Nr 249 Środa 29 Października 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 października.

Za mało szczegółów podały wczorajsze telegramy o poniedziałkowem posiedzeniu Izby panów, żebyśmy mogli już dzisiaj dać zupełny obraz sytuacyi i ocenić następstwa, jakie na dalszy przebieg kampanii parlamentarnej wywrzeć może wotum Izby panów w sprawie adresowej. Pewnem jest tylko to, że oba stronnictwa były wcale blizkie porozumienia, że oczekiwano powszechnie kompromisu i że w skutek tego uchwalenie adresu przez większość komisyi proponowanego, wywołało pewne wrażenie. Minister-prezydent hr. Taaffe był bohaterem dnia, bo w świetnej mowie przedstawił zadanie rządu tak sympatycznie, że niełatwe już teraz zadanie będą mieli ci, którzy systematycznie i *a priori* usiłują przedstawić nowy gabinet w świetle niekorzystnem, podsuwając mu plany antikonstytucyjne. Mowa hr. Taaffego sprawi po za Izbą najgłębsze i najsympatyczniejsze wrażenie, przejmie otuchą wszystkich, którzy życzą państwu szczerze rozkwitu w niezamąconej niczem harmonii ludów, zmusi do milczenia tych, którzy pod maską dziwacznie pojmowanej wierności dla konstytucyi, chcieliby przewlec w nieskończoność wewnętrzną rozterkę i w ten sposób zapewnić panowanie jednemu stronnictwu.

Izba panów uchwaliła adres bez rozprawy. Jeżeli kiedy to teraz rozprawa taka była może pożądaną. Najpierw bowiem można przypuścić, że rozprawa byłaby się przyczyniła do osiągnięcia kompromisu, który rzadko bywa dziełem jednej chwili, lecz wymaga obustronnych wynurzeń i wyjaśnień, a powtóre rozprawa adresowa byłaby zapobiegła fałszywym komentarzom, jakiemi niezawodnie popisze się opozycya *quand même*. Większość Izby panów, która z roztropnem umiarkowaniem umiała zawsze uniknąć ostateczności, nie mogła w żaden sposób tak pojmować swojego zastrzeżenia co do nietykalności konstytucyi, żeby tem odrzucała piękną i wielką zasadę pojednania narodowości w sposób mową tronową wskazany. Opozycya *quand même* wypowiedziana rządowi, który jeszcze z czynów nie mógł się dać poznać, nie dałaby się pogodzić z powagą takiego ciała jak Izba panów. Zastrzeżenie zawarte w adresie Izby panów uważać należy za kres wskazany rokowaniom ugodowym, a ponieważ hr. Taaffe nie myślał nigdy poświęcać ustaw zasadniczych dla jednego stronnictwa, więc zastrzeżenie to w najlepszym razie nazwaćby można zbytecznem lub przedwczesnem.

Inne znaczenie ma podobna klauzula w projekcie adresowym stronnictwa wiernokonstytucyjnego Izby deputowanych. Jest ona nie ostrzeżeniem lecz wyrazem nieufności zbliżonym do formalnego wypowiedzenia walki. Jestto polemika z dążnościami i planami, z któremi dotąd nikt nie wystąpił na seryo, które opierają się na urojeniu. Jeżeli autorowie tego projektu chcieli usłyszeć bezstronny sąd o swoim eleboracie, to znaleźli go w *P. Lloydzie*, swoim wiernym przyjacielu. „Najskuteczniej bronią konstytucyi — pisze ten dziennik — nie ci, którzy potrzebie transakcyi przeciwstawią nieugięty formalizm. Żywotny rozwój państwa szydzi z politycznych dogmatów a jeżeli nie ma środków do pogodzenia czynników nowego ruchu z istotą dawnego porządku, to dogmatyzm sam nie dostarczy dostatecznej siły do oporu." Taki zgubny dogmatyzm przebija z wiernokonstytucyjnego projektu adresu w Izbie deputowanych a Izba panów pewnie nie zechce się z nim solidaryzować nawet po swojej poniedziałkowej uchwale.

KORESPONDENCYE

New-York, 13 października.

(*S. W.*) Zamiast przepowiedzianych rozruchów mormońskich, które skończyły się na czczych pogróżkach, inny niespokojny żywioł sprawia cokolwiek kłopotu stryjowi Samowi. Czerwonoskóre, pod nazwiskiem *Ute* znane pokolenie wypowiedziało mu wojnę, a wypadki tej kampanii zasługują swoją romantycznością na treściwe sprawozdanie.

W początku moich peregrenacyj po Ameryce, docierając w młodym zapale dalej na zachód, niżbym chciał i śmiał dzisiaj spróbować, zajrzałem do *parków* Kolorada, czyli wyzin na zachodniej stronie Gór Skalistych, wydających się po przebyciu bezdrzewnej pustyni na wschodnim skłonie owych gór rodzajem raju, z powodu obfitych lasów, dolin zielonych, ruczajów i rzeczułek płynących z brzękiem ku wielkiej, tajemniczej rzece Kolorado. Najprzestronniejszą z tych błogich okolic nazywają *North Park* (park północny) — przestrzenią równa Galicyi leży ona między stanem Kolorado a krajem Mormonów, jest najłatwiej dostępną z wyżyny po za Skalistemi Górami, bo prowadzi do niej niezła droga z Denver, stolicy Kolorada. Zajmuje ją na 3 gromady podzielone, ledwie 5.000 głosów liczące plemię Utów, które mi się wydawało najleniwszem i najsprośniejszem między czerwonoskórymi. Opis tego ludu i jego parku umieściłem w swoim czasie w jednem z pism warszawskich.

Utowie posiadają więc pod tytułem rezerwacyi myśliwskiej królewstwo, w którem wypada 4ch mieszkańców na milę kw. geogr., a pomimo żyzności jego dolin, obfitości cennego drzewa na górach i kruszców w jego epokach, biali pasterze, koloniści i rolnicy byli wykluczeni z najpiękniejszej części amerykańskiego podgórza. Do czuwania nad nietykalnością rezerwacyi ze strony białych awanturników, do rozdawania Utom kołder i wiktuałów, jakiemi rząd związkowy obdarza spokojnych Indyanów, oraz dla powolnego ich cywilizowania, istniała w obrębie rezerwacyi t. z. agencya, złożona z rodziny niejakiego p. Meeker, niegdyś współredaktora nowojorskiej *Trybuny*, wielkiego filantropa i przyjaciela czerwonych ludzi, i kilku pomocników — w ogóle 29 osób.

Meeker, jeden z najprzyjemniejszych ludzi, jakich spotkałem na dalekim zachodzie, nie uszukiwał Utów na racyach dawanych im przez rząd i strzegł ich kraju podług możności od wkradania się białych górników. Chcąc zachęcić Indyanów do uprawy roli wyorał na około agencyi około 150 akrów, ale musiał przestać, gdyż Utowie uważali tę pracę za gwałcenie ziemi, zagwarantowanej im na wieczne posiadanie traktatem z rządem związkowym zawartym. Gniew ich wzmógł się po odkryciu na granicy ich kraju jednej z najbogatszych kopalni srebra na świecie — słynnego Leadville. Wszystkie oznaki geologiczne zapowiadały, iż w obrębie rezerwacyi znajdują się niemniej obfite żyły; górnicy zaczęli swoim zwyczajem wciskać się do kraju indyjskiego, a Utowie opierać się im. Uzbroiwszy się w broń najnowszego systemu za pośrednictwem kupców odwiedzających rezerwacyę, nie rozumiejąc rzetelnej liczby i potęgi białych ludzi, przypisując sobie niezwyciężoność, ta dzika garstka ludzi wypowiedziała ostatecznie otwartą wojnę rządowi, zabiła agenta, napadła oddział wojska ciągnący mu w pomoc na pierwszą wieść o indyjskich rozruchach; i prowadzi teraz bój przeciw Stanom Zjednoczonym, o którym telegraf wam donosi niezrozumiał-

Gurowski w Ameryce.

IV.

Wracając do literackich płodów Gurowskiego zwracam uwagę ziomków na zajmujący fakt, że mimo zajęcia wielu naszych literatów dla stosunków amerykańskich, mimo tylu oryginalnych artykułów, tłómaczenia tylu obcych ksiąg o zachodniej rzeczypospolitej, powtarzania wyroków Hübnerów, Tocquevilleów, Laboulayów, Dixonów i t. d, że mimo to wszystko nikt nie szuka informacyi w pracy naszego rodaka, napisanej po ośmioletnim pobycie w tym kraju, po poznaniu wszystkich jego prowincyi od Florydy do Nowej Anglii, wszystkich warstw od dworu prezydenta i pałaców milionerów do zaułków irlandzkiego proletaryatu. Dzieło to zostało uznane przez wielu krytyków amerykańskich za sprawiedliwsze osądzenie ich społeczności od wielu podobnych utworów europejskiego pióra. Żaden rys narodowy, żadna grupa lub tendencya społeczna, żadne ważne zdarzenie kolonizacyjne, co wpłynęło na tok historyi lub rozwój ustaw i zwyczajów amerykańskich, żadne ugrupowanie etnologiczne, żaden wpływ klimatu, odbijający się na fizycznem i umysłowem usposobieniu tworzącego się w nowym świecie ludu o mowie angielskiej a temperamencie oryginalnym — nic zgoła, co nadaje narodowi amerykańskiemu jego odrębność, nie uszło oku polskiego obserwatora. Dopiero po dokładnej dyagnozie tutejszych chorób społecznych, po wymacaniu każdej sprężyny, jakiej wielka rzeczpospolita zawdzięcza niezawodnie swe powstanie, żywotność i wielkość, po zważeniu tego wszystkiego w porównawczy, gruntowny sposób z stosunkami europejskiemi, ośmielił się autor na horoskop przyszłości amerykańskiej, i dodajmy, że lat dwadzieścia spełniło niejedną z jego przepowiedni. Jakaż otchłań dzieli ten tom jedyny, owoc długiej obserwacyi, sumiennej rozwagi, zaparcia się europejskich przesądów, od piorunem napisanych, na przelotnych wrażeniach opartych, śmiesznych często, a czasem gorszących, niezliczonych tomów, jakiemi obdarzają nas rokrocznie turyści, ku zupełnemu zmąceniu pojęć nieszczęśliwych domatorów!

Nie zapominajmy jednak, że w tej najcelniejszej pracy swego życia Gurowski nie przestał być namiętnym dyalektykiem, rzuca z przyjemnością wyzwania polemiczne, prowokuje przeciwników, uderza na nich logiką i sofizmatem, kole wprost i tnie przelotem, nie wybaczając nikomu, kto śmiał kiedykolwiek wyrazić zdanie nie do jego smaku — jakoż znaczna część książki jest filipiką przeciw autorom, co poprzednio pisali o Stanach Zjednoczonych.

Nie rozwodząc się długo nad *Ameryką i Europą*, streszczę zdanie o niej w następujących słowach: Wziąwszy do ręki dzieło Gurowskiego, nie odłożyłem go, póki całego nie przeczytałem; nie znalazłem w niem ustępu, o którym mógłbym powiedzieć, że autor wypaczył jakikolwiek fakt tendencyjnie lub dla efektu, wypowiedział zdanie nieoparte na sumiennie zbadanych faktach, dał się powodować wyrokami jakiejkolwiek „powagi", nie był nawskróś szczerym, oryginalnym, śmiałym w wyrzeczeniu swej opinii, bez względu na to, czy obrazi Amerykanów, Europejczyków, narody, kasty, wyznania, rządy.

Gdyby tak wszyscy podróżopisarze kierowali się zasadą, co była gwiazdą przewodnią dla prawdomownego autora *Ameryki i Europy!* Ale passya zwodzenia czytelników zwycięża często nad rachowaniem się z rzeczywistością, oczy oszklone domowemi okularami widzą inaczej, a ręka spieszy się z odrysowaniem fantastycznych bardziej niż prawdziwych obrazków. Chociaż mówią, że *truth is stranger than fiction* i możnaby lepiej prawdą ubawić czytelnika niż lichą fikcyą, łatwiej jakoś przychodzi wielu panom komponować fikcyę niż notować prawdę.

Rzecz dziwna, że człowiek tak ostrożny w druku nie umiał zachowywać równowagi w słowie. Między Gurowskim autorem a Gurowskim w towarzystwie zachodziła niepojęta różnica; o ile pierwszy budził sympatyę, , drugi gorszył i obrażał. Znajdował on niepojętą przyjemność w chłostaniu instytucyj i zwyczajów, którym śpiewał hosanny w książce; nie chciał pamiętać własnej przestrogi, zawartej w drugim rozdziale *Ameryki i Europy*, że naród amerykański jest najdrażliwszym, najmniej cierpliwym słuchaczem zagranicznych krytyków. On sam podał psychologiczne usprawiedliwienie tej drażliwości, wszakże nakształt Koszuta itp. najpierw serdecznie i gościnnie przyjętych Europejczyków deskrydytował się, wyzywał niechęć i opozycyę zaprzeczeniem własnych drukowanych słów, pretensyą do roli reformatora, piorunującego dziś na rzeczy, które wczoraj admirował. Gdy sobie byt zapewnił i mógł podróżować, spędzał cała miesiące w południowych Stanach, Washingtonie, Newport itd. a wszędzie zostawiał cierpkie wspomnienie zrzędy i złego proroka. W r. 1860, wnet po wypowiedzeniu otwartego rokoszu przeciw rządowi związkowemu przez Południową Karolinę, Gurowski powrócił do New-Yorku i zjawił się pomiędzy dawnymi znajomymi w klubie *Ateneum*. W tem zaraniu dawnej wojny, gdy każde zgromadzenie publiczne, każde niemal kółko rodzinne dzieliło się na dwa obozy, federalistów i konfederatów, ów klub zmienił się w istne pandemonium, bywał ciągłą sceną dysput między południowemi i północnemi stronnictwami. Na taką dysputę trafił Gurowski. Południowcy zaprosili go zaraz na sędziego polubownego, dodając, że jako cudzoziemiec zdoła być bezstronnym. Być też może, że się spodziewali w duszy, iż europejski arystokrata stanie po stronie „rycerskich", arystokratycznych zwolenników niewolnictwa.

— Hrabio! — zawołał jeden z nich — znając Północ i Południe, powiedz nam, czy spotkałeś między kramarską społecznością Północy męstwo, rycerskość, gościnność, ogładę, sto innych cnót, charakteryzujących naszą ludność?

Powołany sędzia złożył flegmatycznie gazetę — i nie pamiętając, że ówcześni synowie rycerskiego Południa miewali zwyczaj kończenia dysputy politycznej pałką lub rewolwerem, wyraził pożądaną opinię w sposób następujący:

— Podróżowałem niemało po Stanach północnych i południowych, znam obydwie części kraju i wierzcie mi panowie, że w każdej, skromnej wiosce Nowej Anglii spotkałem więcej intelligencyi, cnoty, gładkich obyczajów, komfortu, zgoła kultury i cywilizacyi, niż na całem, szerokiem pańskiem Południu.

Nie potrzebuję dodawać, że wyrok taki zamknął dyskussyę i pozbawił Gurowskiego kilku admiratorów.

Podczas wojny domowej mieszkał w Washingtonie, gdzie się stał jedną z najlepiej znanych osobistości, bywał przyjmowany w pierwszych domach, zjawiał się co wieczora w klubie Willarda, ognisku mężów stanu. Strwoniwszy zarobek z swych dzieł zebrany i utrzymując się tylko z korespondencyj do gazet, żył w ubóstwie, ale ta okoliczność nie martwiła nigdy człowieka, który według potrzeby umiał być sybarytą lub Spartaninem. Niektórzy senatorowie lubili szorstkiego, serdecznego, nieugiętego starca, namówili więc Sewarda, ministra spraw zewnętrznych — pamiętnego wraz z Lincolnem jako zbawca ojczyzny — żeby stworzył rodzaj synekury w swoim departamencie i dał ten urząd Gurowskiemu. Nominalny obowiązek tej posady polegał na wertowaniu gazet zagranicznych, na notowaniu faktów i opinij,

szczegóły, wymieniając pola bitwy dotąd z imienia nieznane.

Pierwsza utarczka w tej wojnie nie była pochlebną dla wojska regularnego. Garstka Utów — około 300 jak się zdaje — spotkała oddział kawaleryi złożony z 180 żołnierzy, oflankowała go, odcięła od jego podstawy strategicznej, czyli taboru, zabiła mu prawie wszystkie konie i muły. Komendant oddziału, major Thornton, zginął w rozpaczliwej próbie przebicia się do taboru. Kapitan Payne, objąwszy po nim komendę, dokazał tego ze stratą kilkunastu zabitych i kilkudziesięciu rannych, poczem zamknął się w taborze, ażeby zginąć z bronią w ręku, ale nie licząc na odsiecz, bo Rawlins, najbliższe miasteczko ucywilizowane, leżało o 165 mil ang. od *White River* (Białej rzeki) nad którą tabor się znajdował. Nim wieść o pozycyi Paynego mogłaby dojść tak daleko, a generał komenderujący na kresach zebrać kilkaset ludzi i przebyć szeroką pustynię, cały oddział oblężony przewidywał śmierć od kul indyjskich i głodu. Stało się inaczej jednak, dzięki wytrwałości mieszkańców zachodnich gór i preryi, zasługującej na wzmiankę, jako zadziwiający dowód, czego ludzie dokażą w potrzebie.

W oddziale kapitana Payne znajdował się przewodnik, niejaki Rankin, wytrawny włóczęga po dzikich okolicach wielkiego zachodu. Dosiadłszy konia, przerżnąwszy się przez ziejące ogniem koło indyjskie, przejechawszy kamienistą bezdrożną pustynię, śmiały jeździec stanął w Rawlins w dobę po opuszczeniu taboru — jeden człowiek i koń jeden, bez zmiany, wytchnienia, posiłku, napoju, dokazali sztuki, o której rzec wolno, że w dziejach jazdy konnej nie znajduje się wtóry przykład podobnie wytrwałego pospiechu.

Wiadomości przywiezione przez Rankina zbudziły władze na kresach do energii. W kilka dni zwieziono do Rawlins 800 ludzi, generał Merritt objął nad nimi komendę, wsadził piechotę na wozy amunicyjne i prowiantowe, ruszył z odsieczą dla otoczonego oddziału. Kolumna Merritta przebywa owe 36 mil pustyni w 48 godzinach — znów przykład niepamiętnego w historyi wojny marszu — po krótkiej utarczce otwiera drogę do taboru i zastaje Paynego w przykrem położeniu, bo prawie wyczerpanego z amunicyi.

Przed nadejściem Merritta otrzymał Payne niespodziewany posiłek w postaci szwadronów kawaleryi, złożonej z murzynów — Stryj Sam trzyma kilka pułków czarnego wojska. Ta kompania licząc 50 ludzi, ciągnęła przypadkowo po nad Białą rzeką. Dowiedziawszy się o pozycyi białych towarzyszy, zsiada z koni, pędzi konie pomiędzy sobą a czerwonoskórcami jako rodzaj zasłony od kul, i przebija się do taboru ze stratą koni tylko. Męstwo tych czarnych wojaków miało zasługiwać na najgorętszą pochwałę.

Opisałem szczegółowo dotychczasowy tok tej kampanii, gdyż codzienne czytanie o niej sprawia na mnie dziwne wrażenie. Puśćmy wodze wyobraźni — przedstawmy sobie góry Kolorada, równe naszym Alpom wspaniałością, dziewiczą dolinę nad górską rzeką, szwadrony białych, czerwonych, czarnych żołnierzy, próbki trzech ras w śmiertelnym boju, jazdę wiatronogiego posłańca przez okolicę pełną wrogów, gwałtowny marsz odsieczy — wyobraźmy sobie to wszystko, a mamy obraz, jakiego Mayne Reid i Aimard nie wymyślili. Na co tu pisać romanse z indyjskiego i kresowego życia wobec takich faktów?

Wojna z Utami, uważanymi dotąd za dość spokojne plemię, zwróciła uwagę Ameryki na konieczną potrzebę zmiany systemu. praktykowanego w stosunku do czerwonoskórych. Przy coraz gwałtowniejszej emigracyi na zachód, niepodobna wstrzymać kolonistów od wdzierania się w szerokie, uśmiechnięte zielenią, pełne bogactw mineralnych i rolniczych dziedziny, zwane rezerwacyami Indyanów. Doktryna każe szanować prawa dzikiego człowieka do swej ziemi, ale znajomość ludzkiego charakteru powiada, że pokusa jest za silną, ażeby biedny wychodźca mógł się jej oprzeć i nie żądał cząstki pustyni, na pozór nikomu nie użytecznej. Pamiętajmy, iż 10.000 akrów lasu i stepu wystarcza zaledwie na utrzymanie jednej, dzikiej rodziny z pięciu głów złożonej, żyjącej z łowiectwa, a podobno ta bryła ziemska staje się za ciasną, ażeby jakikolwiek rząd ucywilizowany mógł gwarantować gromadce dzikich koczowników nietykalną własność niezmiernej przestrzeni, na życie z polowania. Ten lud miłujący swobodę, włóczęgę i wojnę, musi albo się wziąć do pługa, albo paść marnie w bezskutecznej obronie swoich rezerwacyj. Chcąc jego niedobitki zachować, zamierzają uczynić z nich mieszkańców stałych chat i rolników drogą przymusową.

Rada państwa.

(III posiedzenie Izby wyższej.)

*** **Wiedeń**, 27 października. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Sala posiedzeń do ostatniego zakątka przepełniona, z wyjątkiem loży dworskiej. We wszystkich innych lożach tłumy publiczności; członkowie Izby, mianowicie także Polacy, licznie się zebrali; wielu między nimi takich, których latami całemi tu nie widywano. Z arcyksiążąt. będących członkami Izby, przybyli Karol Ludwik, Ludwik Wiktor i Albrecht; parter sali zajęli członkowie Izby poselskiej. Gabinet w komplecie.

Zagaił posiedzenie prezes hr. Trauttmansdorff o godz. 11½.

Od rządu wniesiono projekt ustawy odnoszącej się do pewnego fideikomisu, tudzież zawarty z Francyą w maju r. b. traktat wzajemnego przyznania poddanym austryackim w Francyi, a francuskim w Austryi praw ubóstwa.

Po raz pierwszy przybyły członek Izby ks. Sanguszko składa przyrzeczenie wierności.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie nasamprzód pierwsze czytanie uchwalonej przez Izbę poselską ustawy o uposażeniu dworu cesarskiego. Na wniosek kardynała Kutschkera uchwalono ją odrazu przez wszystkie trzy czytania bez dyskusyi.

Wspomniane powyżej dwa wnioski rządowe przekazano komisyom fideikomisowej, a względnie traktatowej, z których każda składać się będzie z 9 członków.

Z kolei następują rozprawy adresowe.

Sprawozdawcy większości i mniejszości komisyjnej, p. Hasner i bar. Hübner, odczytują znane projekty adresu (zob. nr. 244 *Gazety*).

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera. W dyskusyi szczegółowej ustęp pierwszy projektu większości komisyjnej uchwalono w Izbie także większością około 20 głosów na mniej więcej 140 zebranych członków Izby. Przeciw ustępowi temu głosowali także arcyksiążęta, a raczej nie głosowali za nim. Ustęp drugi uchwalono takąż większością; za nim głosowali także arcyksiążęta.

Ustęp trzeci brzmi: „W tym względzie Izba wyższa podziela zadowolenie, które WCKMość raczyłeś wynurzyć co do wstąpienia do Rady państwa tej części reprezentantów z Królestwa Czeskiego, która dotychczas trzymała się zdala. Albowiem upatruje w tem nietylko wzmocnienie reprezentacyi państwa przybytkiem wielu sił doświadczonych w innych dziedzinach, lecz musi je uważać także za fakt uznania prawnego gruntu konstytucyi, na który wstępują. Izba wyższa może tylko pragnąć i spodziewać się, że tchnące wzajemną życzliwością i wspólnem poczuciem obowiązku pojednanie wszystkich jej członków ku zjednoczonej czynności, jak samo w sobie już zbawienne, tak zarazem będzie właściwym sposobem do sprowadzenia jedności przekonań także pod względem tych zasad naszej konstytucyi, w których obronie stawać Izba wyższa w interesie siły państwa na wewnątrz i jego potęgi na zewnątrz od samego początku swego istnienia poczytywała sobie za obowiązek.“

W dyskusyi nad tym ustępem pierwszy zabiera głos prezes ministrow hr. Taaffe: Wysoka Izbo! Oba przedłożone tu projekty adresu świadczą o staro-austryackim patryotyzmie, który zawsze panował w tej Izbie; oba projekty dowodzą niezmiennego przywiązania do osoby ukochanego Cesarza i Pana naszego; oba projekty w ogólności są zgodne z zapatrywaniami mowy od tronu; oba projekty wypowiadają, że zapowiedziane przez rząd projekty Izba przychylnie weźmie pod obrady. Tylko niniejszy ustęp trzeci projektu większości komisyjnej niezupełnie da się pogodzić z zapatrywaniami mowy od tronu. Wysoka Izbo! Rząd JCKMości, nietylko stojąc na gruncie najwyżej sankcyonowanej konstytucyi, lecz także upatrując sobie zadanie w tem, żeby konstytucyę tę ukrzepić i utwierdzić, żeby zainicyować stan rzeczy taki, iżby konstytucya nietylko była ustawą, lecz także zakorzeniła się w sercach ludów i narodów (*brawo! brawo!*), starał się przywołać posłów Królestwa Czeskiego, którzy dotychczas trzymali się zdala od obrad Rady państwa, i dać im możność wstąpienia na wspólny grunt konstytucyi i na wspólny grunt Rady państwa. Ustęp trzeci mowy od tronu stwierdza fakt, że posłowie Królestwa Czeskiego, którzy dawniej trzymali się zdala od obrad, bez ujmy dla swego przekonania prawnego, mimo różnicy swych zapatrywań, w pełnej liczbie wstąpili na grunt wspólnej Rady; ustęp ten wyraża niepłonną nadzieję, że przy wszechstronnem umiarkowaniu i wzajemnem poszanowaniu prawa powiedzie się zapewnić konstytucyi wszechstronne chętne uznanie ludów. Jeśli się zaś chce pojednania i porozumienia, na które mowa od tronu tak serdeczny kładzie przycisk, wtedy trzeba też unikać wszystkiego, co rozdwaja, a szukać wszystkiego co jedna (*Brawo! brawo! z środka.*) Wtedy tylko będzie można sprostać zadaniom wytkniętym w mowie od tronu. Mniemam przeto, że drobną zmianą w ustępie niniejszym będzie można połączonych już w miłości do Cesarza i państwa wszystkich członków tej wys. Izby połączyć także w jednym adresie, poświęconym dobru państwa. *(Brawo! brawo! z środka).* Mając zaszczyt być członkiem Izby, będę, jak się to samo przez się rozumie, głosował przeciw niniejszemu ustępowi.

Książę Khevenhüller: Ubolewam szczerze, że komisya Izby wyższej, która zawsze właściwą wynajdowała sobie drogę, dziś z dwoma występuje projektami. Nie mogę zgodzić się na ustęp trzeci i wnoszę, aby odesłano projekt do komisyi dla przeobrażania; przyczem niech komisya pamięta o haśle cesarskiem: *viribus unitis*.

Wniosek ten poparty także przez arcyksiążąt.

P. Schmerling: Ściśle zawsze zastosowując normy prawne, zwracam uwagę, że wniosek ten nie zgadza się z regulaminem, który nie dozwala odsyłać do komisyi przedmiotu stojącego już na porządku dziennym i poddanego obradom. Tylko dla niezupełności sprawozdania komisyjnego §. 37 regulaminu pozwala odesłać go do komisyi. To jednak tu nie zachodzi. Niezupełne może być sprawozdanie tylko co do projektu ustawy, nigdy co do adresu, chociażby nie rozbierał mowy od tronu ustęp po ustępie. Wniosek taki jest przeto niedozwolony. Tyle co do jego strony formalnej. Co się tyczy strony merytorycznej, zapewniam, że wszyscy członkowie komisyi adresowej zarówno pragnęli wystąpić z jednym tylko projektem, a że to się nie stało, dowodzi tylko, iż zbyt ważne były w komisyi różnice zapatrywań; ztąd też odesłanie projektu do komisyi na nic się nie przyda, bo nie doprowadzi do pogodzenia owych różnic. Co do mnie przynajmniej, nie obiecuję sobie żadnego rezultatu. Oświadczam jednak, że jeśliby kto sformułował nowe brzmienie ustępu trzeciego i wniósł je w miejsce ogólnikowego wniosku ks. Khevenhüllera i gdyby wniosek ten zyskał poparcie, głosowałbym za odesłaniem ustępu trzeciego do komisyi.

Sprawozdawca mniejszości br. Hübner: Pozwalam sobie wnieść do ustępu trzeciego projektu większości poprawkę następującą: Wysoka Izba zechce uchwalić: Ustęp trzeci powinien brzmieć: W tym względzie Izba wyższa podziela zadowolenie, które WCKMość raczyłeś wynurzyć co do wstąpienia do Rady państwa tej części reprezentantów z Królestwa Czeskiego, która dotychczas trzymała się z dala. Albowiem upatruje w tem nietylko wzmocnienie reprezentacyi państwa przybytkiem wielu sił doświadczonych w innych dziedzinach, lecz musi je uważać także za fakt uznania konstytucyi za wspólny grunt dla ich działalności ustawodawczej. Izba wyższa może tylko pragnąć i spodziewać się w interesie siły państwa na wewnątrz i jego potęgi na zewnątrz, że tchnące wzajemną życzliwością i wspólnem poczuciem obowiązku pojednanie wszystkich jej członków ku zjednoczonej czynności będzie błogie w skutkach.

Wniosek ten zyskuje poparcie, także arcyksiążąt a wyjątkowym sposobem i ks. kardynała Kutschkera.

Ks. Khevenhüller cofa swój wniosek.

Prezes oświadcza od siebie, że również uważał wniosek ks. Khevenhüllera za nieprawidłowy, ale nie śmiał go zaraz kwestyonować, aby nie powstrzymywać rozpraw.

P. Schmerling wnosi, aby poprawkę bar. Hübnera przekazano komisyi, celem naradzenia się nad nią natychmiast i aby aż do chwili zdania sprawy przez komisyę z swej narady zawieszono posiedzenie.

Hr. Franc. Falkenhayn popiera wniosek Schmerlinga w przekonaniu, że wielu członków Izby, którzy dziś dopiero przybyli, podziela zdanie wyrażone przez ks. Khevenhüllera.

Izba uchwala w myśl wniosku Schmerlinga jednomyślnie.

Zawieszono tedy dalsze rozprawy o godź. 12 min. 40.

Podjęto je na nowo o godź. 1, min. 35.

Sprawozdawca większości komisyjnej, p. Hasner oznajmia, że nie przyszło do zgody w komisyi, a większość jej obstaje przy pierwotnem brzmieniu trzeciego ustępu swojego projektu.

Hr. Franc. Falkenhayn wnosi, aby głosowanie nad poprawką bar. Hübnera działo się imiennie.

Ponieważ nikt już się nie zgłasza, sprawozdawca p. Hasner zabiera głos i motywuje, dlaczego większość komisyjna nie zgodziła się na poprawkę. Chodzi jej o to, aby adres nie był bezbarwny, aby owszem wyrażał przekonanie polityczne. Tego postanowienia jednak nie należy pojmować tak, jakoby komisya nosiła się z nieprzyjaznemi zamiarami ku którejkolwiek stronie; owszem projekt większości wypowiada nadzieję, że zbliżenie się stronnictw nastąpi, i że Izba gotowa do ustępstw tam, gdzie je uczynić będzie można.

Stosownie do wniosku Falkenhayna poprawka Hübnera idzie pod imienne głosowanie.

Za nią głosują: arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Albrecht, kardynał Schwarzenberg, kardynał Fürstenberg, hr. Baworowski, bar. Brenner, hr. Rud. Chotek, hr. Coudenhove, hr. Crenneville, ks. Czartoryski, hr. Czernin, hr. Dzieduszycki, arcybiskup Eder, hr. Fr. Falkenhayn, ks. Egon Fürstenberg, hr. Gołuchowski, p. Habietinek, hr. Hardegg, hr. Harrach, hr. Haugwitz, ks. Hohenlohe, br. Hübner, hr. Kannik, ks. Khevenhüller, hr. Krasicki, hr. Larisch, hr. Lichnowski, ks. Lobkowitz, prezes Akademii krakowskiej dr. Majer, (któregoʼgłos mylnie wpisano przeciw, co szanowny prezes w prezydyum Izby sprostował), hr. Mensdorff, hr. Metternich, hr. Mittrowsky, hr. Nostiz, ks. Paar, arcybiskup

---

mających informacyę lub krytyczną doniosłość dla rządu amerykańskiego.

Gurowski zdefiniował swoje zajęcie w ten sposób:

— Czytywałem niemieckie gazety i pilnowałem Sewarda, żeby się nie błaźnił przed ludźmi. Pierwsze zadanie było łatwe, drugie bardzo trudne.

Seward życzył mu dobrze, ale nawet jego cierpliwość wyczerpała się wobec opryskliwego, niekarnego, krytykującego podwładnego; Gurowski nie zagrzał też swej posady dłużej nad dwa lata (1861—1863).

Do najżyczliwszych i niezachwianych przyjaciół Gurowskiego należał Karol Sumner, senator z Massachussets, trybun murzynów, gorący przyjaciel Polski, filozof, obrońca wszystkich nieszczęśliwych, mąż bez skazy i obawy między przewodnikami Północy. Sumner uchodził za najlepszego znawcę dyplomacyi europejskiej, a z tego powodu był prezesem komitetu wybieranego przez senat do kontroli nad postępowaniem ministra spraw zagranicznych. Jego dom stał zawsze otworem dla Gurowskiego; złośliwi powiadali, że wielki senator wyzyskiwał kosztem herbaty bystry sąd biednego cudzoziemca o rutynie i wybiegach europejskiej dyplomacyi. Nie wchodząc w powody uprzejmości Sumnera dla Gurowskiego, powiem, że „hrabia“, spędzał część swych wieczorów u senatora, czuł się tam jak u siebie, miał prawo zrzędzić i krytykować chociażby samego gospodarza, był szanowanym i lubionym przez przyjaciół Sumnera, którzy lubili ciągnąć go za język i słuchali z uszanowaniem jego trafnych uwag o dyplomatach, wodzach, uchwałach i projektach kongresu, wypadkach wojennych i politycznych. Nieraz go też pytali, co myśli o tym lub owym wielkim człowieku.

— Co sądzisz hrabio o Sewardzie?... rzecze jeden. Obcując z nim w biurze, miałeś sposobność poznać go z nieznanej nam strony.

— Jest to płytki, nieszczery człowiek — odparł Gurowski, nie oglądając się, że kilku zauszników Sewarda znajdowało się w salonie. Jego nieznajomość europejskich stosunków posuwa się do śmieszności. Piękny minister spraw zewnętrznych! Wszyscy dyplomaci drwią z niego, nazywają go zręcznym szarlatanem. Trzymajcie go jednak w urzędzie, bo nie ma on rówiennika w tumanieniu domowych stronnictw, dyplomatyzowaniu pomiędzy niemi, łagodzeniu tych, straszeniu tamtych, utrzymywaniu wszystkich w wzajemnej równowadze. Właśnie takiego kuglarza potrzebujecie, a nie dyplomaty światowego. Wasze stosunki z Europą stoją na drugim planie, pierwszy lepszy sekretarz Sewarda im podoła.

— Jakież pańskie zdanie o Lincolnie?

— Jest bestyą! huknął Gurowski, używając słowo *bestya* w znaczeniu francuskiego *bête*, nie zaś angielskiego *beast*, równie obraźliwego jak podobna polska obelga.

Niestety, zrozumiano wykrzyknik w angielskim sensie. Podobne *lapsus linguae* zdarzały się często Gurowskiemu, czyniąc jego rozmowę więcej grubijańską niżeli nią była w istocie i mnożąc mu nieprzyjaciół. Dodajmy, że Gurowski odwołał później swe zdanie o Lincolnie, którego rzetelnej wartości nie poznał na razie. Dziwny humor wielkiego prezydenta wydawał się mu bufoneryą, ale z czasem zrozumiał, ile to wielkich przymiotów ducha, którym Lincoln zawdzięczał swe powodzenie w życiu i nieśmiertelność w historyi, ukrywało się pod tą jowialnością. Poznawszy to Gurowski zestawił w swym Dzienniku (prowadzonym i wydanym po angielsku) liczne pochwały Lincolna, nie tając jednak, że były cieśla popełnił niejeden błąd, wpadł w niejedną śmieszność z braku wykształcenia, odpowiedniego jego najwyższej godności.

Sygurd Wiśniowski.

Pogaczar, hr. Potocki, hr. Rechberg, arcybiskup Romaszkan, ks. Hugo Salm, ks. Sanguszko, hr. Schönborn, ks. Ad. Schwarzenberg, ks. Kar. Schwarzenberg, hr. Serenyi, hr. Siemieński, hr. Taaffe, hr. Fryd. Thun, hr. Lew Thun, ks. Emer. Thurn-Taxis, ks. Hugo Thurn-Taxis, hr. Hugo Traun, hr. Otton Traun, ks. Trauttmansdorff, bar. Wasilko, hr. Westphalen, hr. Widmann, ks. Windischgrätz, hr. Wodzicki, arcyb. Zwerger.

Przeciw poprawce głosowali: kard. Kutschker, bar. Apfaltrern, Arneth, hr. Attems, ks. Ad. Auersperg, ks. Kar. Auersperg, hr. Józ. Auersperg, hr. Belrupt, bar. Bezecny, Brücke, bar. Burg, hr. Otton Chotek, hr. Dubski, bar. Engerth, bar. Felder, hr. Ed. Fürstenberg, hr. Gleispach, Gögl, bar. Haber, bar. Hackelberg, bar. Hardtl, hr. Hartig, Hasner, bar. Hein, opat Helferstorfer, Höfler, hr. Hoyos, bar. Hye, Kaiserfeld, opat Karl, bar. Kellner, ks. Kinski, bar. Königswarter, bar. Koller, bar. Krauss, hr. Künburg, Józ. Latour, hr. Ledebur, ks. Fryd. Liechtenstein, hr. Lodron, bar. Mayr, hr. Meran, Miklosicz, hr. Morzin, Napadiewicz-Więckowski, hr. Neipperg, Neumann, Plener, bar. Resti-Ferrari, bar. Rizy, ks. Rosenberg, bar. Rossbacher, hr. Franc. Salin, bar. Scharschmid, Ant. Schmerling, Józ. Schmerling, bar. Schmidt, Schöller, ks. Schönburg, bar. Scrinzi, bar. Stählin, bar. Stark, hr. Osw. Thun, hr. Wład. Thun, bar. Tinti, Unger, bar. Vesque, hr. Vrints, br. Ern. Waldstein, hr. Józ. Waldstein, Waser, bar. Washington, bar. Wehli, hr. Wilczek, bar. Winterstein, hr. Wrbna, bar. Wüllerstorf.

Poprawka Hübnera odrzucona przeto 78 głosami przeciw 59 głosom.

Bar. Hübner oświadcza w imieniu wszystkich współmyślących, że po tym rezultacie będą głosowali przeciw wszystkim ustępom adresu aż do końca.

Arcyksiążęta wychodzą z posiedzenia.

Poczem przyjęto przeciw głosom tej samej mniejszości ustęp trzeci projektu większości, a bez dyskusyi zaraz ustęp czwarty.

Bar. Krauss wnosi, aby między ustępy czwarty a piąty wsunąć następujący ustęp nowy: „W duchu uwag, które WCK. Mość raczyłeś wypowiedzieć co do projektów odnoszących się do siły zbrojnej monarchii, Izba wyższa oceni warunki zachowania siły zbrojnej państwa zupełnie tak, jak na to zasługują i jak pozwoli zarazem wzgląd na położenie finansowe".

Sprawozdawca Hasner sprzeciwia się temu wnioskowi, bo jeden z dalszych ustępów już mówi o armii i zupełnie wystarcza.

W głosowaniu przyjęto wniosek Krausa, zawsze tą samą większością.

Na wniosek bar. Rizego uchwalono całą resztę adresu ryczałtem, poczem zaraz przystąpiono do trzeciego czytania i uchwalono cały adres tą samą większością, tylko że teraz hr. Taaffe także głosuje za adresem.

Dokonano jeszcze wyboru komisyi politycznej z 9 członków. Podczas skrutynium rozeszła się większa część Izby. Wybrani są: Arneth, ks. Ad. Auersperg, ks. Czartoryski, hr. Falkenhayn, bar. Felder, bar. Hübner, ks. Kar. Schwarzenberg, hr. Wrbna 126 głosami, ks. Fryd. Liechtenstein 69 głosami.

Prezes oświadcza, że jeśli nikt nie stawi wniosku odmiennego, adres będzie wręczony w zwykły sposób. — Nikt się nie zgłasza.

Koniec posiedzenia o godz. 2, m. 50— Następne jutro

/ W numerze 245 *Gazety* mylnie wedle półurzędowej *Reichsraths-Correspond.* podałem skład komisyi wojskowej Izby poselskiej. Do komisyi tej są wybrani: Hackelberg, Streeruwitz, Czedik, Russ, Klier, Lohninger, Schöffel, Fischer, Wilh. Pfeifer, Banhans, Rechbauer, Smolka, Chrzanowski (tam wcale nie wymieniony), Dzwonkowski, ks. Alfr. Liechtenstein, hr. Rysz. Clam-Martinitz, Tylszer, hr. Belcredi (wszyscy ci na podstawie kompromisu przeszło 300 głosami); nadto Towarnicki (tam również wcale nie wymieniony), Zeithammer, br. Sternbach, Vetter, Matusz, hr. Zamojski. (Natomiast wymieniony tam p. Skarzewski wcale nie był kandydowany. W ogóle na pismach i tak zwanych „korespondencyach" tutejszych co do wiadomości z Rady państwa, nawet co do projektów ustaw, polegać nie można.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Układy rządu niemieckiego ze Stolicą Apostolską).

Italie podaje następujące szczegóły o układach między Niemcami a Stolicą Apostolską: Pierwsze wstępne rokowania odbyły się między księciem Reussem a nuncyuszem apostolskim Jacobinim w Wiedniu. Po pierwszej rozmowie z księciem Reussem prosił nuncyusz Stolicę Apostolską o upoważnienie do rozpoczęcia wstępnych rokowań. Równocześnie przedłożył papieżowi i kardynałowi sekretarzowi stanu ogólne uwagi swoje co do ugody. Po dojrzałym namyśle oświadczył się Ojciec św. za tem, że rokowania na podstawie propozycyj naszkicowanych przez Jacobini'ego, które książę Reuss i inni znawcy stosunków uznali za odpowiednie są możliwe. Stosownie do tego sformułował kardynał Nina propozycye, które nuncyuszowi Jacobini'emu miały służyć za instrukcyę. W Wiedniu uznano te propozycye za takie, nad któremi można dyskutować i odesłano kanclerzowi. Wtedy to Jacobini po raz pierwszy udał się do Gasteinu i odbył z księciem Bismarckiem tajną naradę, w której stanęło na tem, aby propozycye Niny wziąć pod ustną dyskusyę. Jakoż rokowania te odbyły się w dniach 14 i 15 września w Gasteinie, dokąd Jacobini udał się po raz drugi. Ale nie przyszło do żadnej ugody i mimo nowych instrukcyj, które nuncyusz otrzymał z Rzymu, podczas trzeciej narady w Wiedniu, nie przyszło do porozumienia. Zgodzono się tylko na następujące punkta: Ustawy majowe nie mają być zniesione, ale tylko co najwyżej mogą przy sposobności uledz rewizyi; do tego zaś czasu mają być wykonywane w sposób o ile możności jak najmniej dotkliwy dla katolików. Biskupi i duchowni, którzy tylko z powodu wykroczenia przeciw ustawom majowym zostali ukarani, mają otrzymać amnestyę, jeśli wyraźnie będą o nią prosili cesarza. Nadto będą biskupi uwiadamiali rząd o wszystkich nominacyach proboszczów itd.; wybór biskupów i ich przysięga wierności dla cesarza i ustaw państwowych nie ulegają zmianie. Wreszcie obie strony państwo i kościół będą się nawzajem uwiadamiały o zarządzonych krokach i udzielonych instrukcyach, aby zapobiedz na przyszłość nowym konfliktom. Nie zdołano zaś osiągnąć porozumienia co do następujących punktów: Watykan domaga się koniecznie ścisłego rozgraniczenia szkoły według konfessyj; rząd pruski nie chce się na to zgodzić w żaden sposób. Stolica Apostolska domaga się dalej absolutnej jurysdykcyi biskupów nad księżami; rząd nie chce na to zezwolić. Nie porozumiano się także co do wprowadzenia napowrót w życie 15, 16 i 18 artykułów konstytucyi pruskiej, z których kościół wywodzi dla siebie bardzo rozległą autonomię. Wreszcie domaga się Watykan wolnego przystępu dla zgromadzeń religijnych.

Według rzymskiego korespondenta *Kölnische Zeitung* największą trudność w porozumieniu stanowi następująca okoliczność: Gdyby w tych układach szło tylko jeszcze o załatwienie pojedyńczych spornych punktów, to porozumienie dałoby się niewątpliwie osiągnąć. Ale papież w zasadzie nie jest jeszcze zupełnie na to zdecydowany, aby zawrzeć z Niemcami ugodę, tak, że pojedyńcze trudności mogą od razu zniszczyć całe dzieło ugodowe. Obecnie toczą się jeszcze rokowania ale z mniejszą gorliwością a usposobienie stron rokujących nie jest dzisiaj tego rodzaju, aby się można spodziewać rychłego a pomyślnego załatwienia sprawy. Papież zdaje się być przekonany, że Niemcy go potrzebują i dlatego ociąga się na każdym kroku. Oprócz tego ulega papież rozmaitym zewnętrznym wpływom, które mu nie pozwalają wyrobić sobie należytego wyobrażenia o stosunkach w Niemczech; z tych też powodów każdy pojedyńczy punkt sporny staje się zasadniczą trudnością. Nie potrzebujemy zdaje się dodawać, że odpowiedzialność za autentyczność powyższych szczegółów, mianowicie zaś ostatnich pozostawiamy zupełnie obydwom wymienionym dziennikom.

(Przyszły los Afganistanu).

Z Londynu pisze 24 b. m. korespondent *Köln. Ztg.*: „Z Afganistanu nadchodzą ciągle pomyślne wiadomości. Wszystkie strategiczne punkta na wschód Helmunda, są w rękach Anglików i wszyscy są zdania, że kraj ten będzie można utrzymać w spokoju nieznaczną siłą zbrojną. Kandahar ma być przez długi czas obsadzony silną załogą; umówiono się w tym względzie potajemnie z Jakóbem chanem. Anglicy ustąpili z tej miejscowości umyślnie z pozornym pospiechem, ażeby uniknąć zarzutu, że chcieli wywierać presyę. Jakób miał ich wezwać do ponownego zajęcia tego miasta i miało się to stać na jego zaproszenie, tymczasem będzie musiał rząd indyjski sam siebie zaprosić. Co do nowego państwowego ustroju Afganistanu, rozchodzą się jeszcze ciągle zdania nawet w sferach decydujących. Projekt podziału kraju na trzy albo cztery samoistne, albo tylko nominalnie samoistne państwa z osobnymi naczelnikami, znalazł w sferze decydujących kilku zwolenników z tego, jak się zdaje względu, że byłoby rzeczą bardzo trudną oddać cały kraj pod panowanie jednego naczelnika. Władca sympatyczny dla jednej prowincyi, byłby źle widzianym w innych prowincyach i to prowadziłoby ciągle do starć i rozruchów. Tyczy się to głównie prowincyi Herackiej, która jest w ciągłej opozycyi z innemi okręgami i to jest powodem, że Ejub chan, gubernator Heratu, ma wielkie widoki zajęcia tronu. Ale i Ejub chan nie może liczyć na sympatyę wszystkich okręgów i dlatego to powstaje znowu myśl podzielenia kraju na kilka prowincyj. Ale taki podział pociągnąłby za sobą korzyści wątpliwej wartości a natomiast wielkie niekorzyści. Jakież ogromne pole otworzyłoby się bowiem dla zagranicznych agitatorów! Ustawiczne starcia pomiędzy pojedyńczemi państwami a co najmniej niemiłe i bardzo niewygodne dywersye w polityce, nie dałyby się uniknąć a rezultatem takich nieporozumień byłoby to, że Anglia, czyli raczej Hindostan musiałby objąć zwierzchnictwo w nierównie większym stopniu, niżby sobie tego życzył. Wśród takich stosunków, licznych zwolenników znajduje inna propozycya, która odmienną drogą prowadzi do tego samego celu. Oto proponują niektórzy, ażeby niespokojny Herat odłączyć od Afganistanu i przyłączyć do Persyi. Ta propozycya pociąga za sobą wprawdzie częściowy przewrót w dotychczasowej polityce, ale mimo to ma wiele za sobą. Herat należał dawniej do Persyi i bardzo chętnie połączyłby się z Persyą. Od niejakiego czasu skłania się Persya ku Rossyi, ale dotychczas nie przeszła jeszcze całkiem na stronę rossyjską. Dla Anglii byłaby przyjaźń Persyi rzeczą bardzo pożądaną, a prezentem takim jak Herat, możnaby sobie łatwo okupić tę przyjaźń. Rossya nie jest teraz w stanie ofiarować Persyi takiego upominku. Tym podarunkiem mogłaby Anglia pozyskać sobie Persyę, która dzięki swemu geograficznemu położeniu mogłaby jej oddać wielkie usługi w obronie jej posiadłości. Oczywiście musiałaby się Angia zabezpieczyć traktatami. Ma ona już teraz prawo w każdej miejscowości perskiej utrzymywać swojego reprezentanta i to prawo rozciągałoby się oczywiście także na Herat. Dalej mogłaby Anglia zmusić Persyę do lojalnego zachowania się, bo jak wiadomo, posiada Persya rozległe wybrzeże i może być zaatakowaną także od strony Beludżistanu. Ale powyższa propozycya, dość racyonalna, nie wyszła jeszcze po za stadyum zwykłych pogadanek. Gdyby miał dawny stan rzeczy być utrzymany, i gdyby cały Afganistan miał otrzymać tylko jednego władcę, naówczas postawionoby *sirdarom* o ile możności jak najmniej ograniczoną swobodę wyboru, ale oczywiście tylko na tak długo, dopóki wybrany władca uznawałby traktat zawarty w Gundamaku. Idea faworyzowania któregokolwiek z pretendentów do tronu, ustępuje coraz bardziej na drugi plan. Tym sposobem zmniejszają się z każdym dniem szanse młodego syna Jakóba chana. Na razie ma największe szanse Ejub chan, a po nim Padszach chan, naczelnik *Ghilzajów*. Wyborowi Padszach chana należy dać pierwszeństwo, bo Anglicy mogą łatwiej dostać się do obszaru zamieszkałego przez jego szczep i mogą w każdej chwili ukarać działanie przeciwne zawartemu traktatowi. Tymczasem przypuszczać należy, że Anglicy nie odmówiliby uznania swojego żadnemu pretendentowi do tronu, któryby uzyskał większość głosów ze strony *sirdarów*."

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 100 zł. zapomogi gminie Teleśnica Sanna w powiecie leskim na restauracyę cerkwi.

— **Fmp. bar. Edward Litzelhofen**, gen. komenderujący we Lwowie, mianowany został właścicielem pułku piezego nr. 47.

— **Awans listopadowy.** Mianowani dalej: w galicyjskim batalionie strzeleckim podporucznik Ferdynand Nowak porucznikiem, a kadeci Wilhelm Deblessem i Mikołaj Mykytiuk podporucznikami.

W galicyjskich pułkach jezdnych mianowani: rotmistrzami I klasy porucznicy Floryan Windirsch, Artur Stankiewicz, Aureli Wolfram i Antoni Müller; porucznikami podporucznicy: Leander ks. Poniński, Władysław Jaekel, Ferdynand Haas, Adolf Eybner, Antoni hr. Hensenstamm, Klemens Daniłowicz, Karol Biber, Józef Delinowski, Franciszek Merz, Antoni Peters, Józef Bernasek, Franciszek br. Emis-Atter-Ivenghe i Ferdynand Chomicki; podporucznikami kadeci (zastępcy oficerscy) Jan Schönwetter, Antoni Schubert, Karol Gugl, Sylwester Millet, Zdzisław Grocholski, Hans br. Palm, Fryderyk Englicht, Henryk Langkammer, Antoni Schmidt, Karol Kurzrock i Felicyan Szczepkowski.

W galic. pułku artyleryi pol. i batalionie artyl. fort. mianowani: kapitanowie II klasy Karol Pick, Zygmunt Piasecki i Reinhard Schuppler kapitanami I klasy; porucznicy Antoni Hübl i Edward Purkhardt kapitanami II klasy; podporucznicy Jan Dworzaczek Franciszek Heyer, Karol Dallmann, Fryderyk Hepe, Antoni Kronholz, Antoni Herzog i Paweł Rehm porucznikami.

Porucznik inżynieryi Edward Otschenaschek, przydzielony do dyrekcyi budownictwa wojskowego we Lwowie, mianowany kapitanem II klasy, a podporucznik Karol Strzechowski porucznikiem.

Porucznik komendy placu we Lwowie Adolf Turner, mianowany kapitanem II klasy.

Kapitan II klasy oddziału straży policyjnej w Krakowie, Karol Schumak, mianowany kapitanem I klasy.

W rezerwie galic. pułków pieszych mianowani: porucznikami podporucznicy Leopold Gretz, dr. Franciszek Bayer, dr. Ignacy Brecher, Franciszek Terlikowski i Alojzy Kańczuski; podporucznikami kadeci (zastępcy oficerscy) Jerzy Kelar i Włodzimierz Terlecki.

W rezerwie galic. pułków jezdnych podporucznik Stanisław Stoiński mianowany porucznikiem.

Dodatkowo przyznano z dniem 31 paźdz. stopień podporucznika w pułku pieszym nr. 30 Karolowi Füger-Rechtbornowi i Oswaldowi Fleckerowi.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym pomiędzy innemi: sprawa sprzedaży kawałka gruntu miejskiego i sprawa wypłaty krajowemu funduszowi szkolnemu dodatku do płac nauczycieli.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa łyżwiarzy lwowskich odbędzie się na dniu 2 listopada r. b. o 4 godzinie z południa, w hotelu Żorza w sali mniejszej towarzystwa *Frohsinn*. Stosownie do statutów dla każdego członka dozwolony jest wgląd w akta towarzystwa, które znajdują się w handlu p. Stromengera do przejrzenia.

— **Smutny wypadek** zdarzył się dnia 22 b. m. w Brukseli. W jednej z najciaśniejszych ulic tego miasta zawaliły się o godzinie 8 rano dwa bardzo stare domy. Trzy osoby zostały zasypane gruzami i ciężko pokaleczone, inni mieszkańcy zdołali ujść, nim mury runęły.

— **Wielką kradzież** popełniono w tych dniach w Banku belgijskim w Brukseli. W niezbadany jeszcze bliżej sposób złoczyńca ukradł 63.000 franków w banknotach z zamkniętej kasy. Bank jednak miał wynotowane wszystkie numera skradzionych banknotów i w kilka dni później przytrzymano młodego mężczyznę, który wymieniać chciał skradziony banknot.

— **Przyrząd do latania** w powietrzu zapomocą skrzydeł skonstruował trzej nauczyciela w Królewcu; próba jednak, którą w tych dniach odbyli, nieszczególnie się powiodła, a to, jak opowiada dziennik miejscowy, dlatego, ponieważ właśnie pies jednego z wynalazców, spostrzegłszy przebiegającego kota, puścił się za nim i w biegu przebił na wylot płócienne skrzydło machiny.

— **Szczęśliwe oko** do obserwacyj astronomicznych posiada znany dyrektor morskiej stacyi meteorologicznej w Pola, p. Palisa. Dnia 21 b. m. odkrył już czwartą w tym miesiącu, a ósmą w tym roku asteroidę, czyli małą planetę pomiędzy Marsem a Jowiszem. W skutek tych ciągłych nowych odkryć liczba znanych asteroid wzrosła już do 208.

— **Do Afryki** udał się w tych dniach dr. Lenz z Wiednia celem naukowego zbadania krain marokańskich.

— **Agent wojskowy** angielski, znany z dzielności pułkownik Butler, toczy teraz sądzy spór z wicekrólem Indyj o wysokość honoraryum, które mu się należy tytułem usług położonych w tajnych misyach politycznych. Wyszło przy tej sposobności na jaw, że Butler, który już w roku 1876 przebrany za Chińczyka badał w interesie rządu angielskiego okolice Atreku, ostatniemi czasy jako tajny agent przebywał pomiędzy Teke-Turkmenami w pobliżu Merwu i wydając się za amerykańskiego handlarza towarami stalowymi dostarczał ludowi temu wybornej broni do walki z rossyjską wyprawą przeciw Turkmenom. Zarazem uczył pułkownik Butler Turkmenów sztuki wznoszenia szańców ziemnych, którymi obwarował im Merw, instruował ich piechotę i śledził skryte zabiegi agentów rossyjskich.

— **Okropna zemsta.** Niesłychanych rozmiarów nieszczęście zdarzyło się niedawno w kolonii Menonitów Halbstadt na półwyspie Krymskim. Banda wędrownych cyganów z zemsty za to, że nie pozwolono jej rozłożyć się w tej miejscowości, zatruła wodę w jedynych dwóch studniach osady. Wskutek tego pierwszego zaraz dnia 14 osób umarło z zatrucia a przeszło 50 było chorych, po największej części niebezpiecznie. W studniach znajdowano kawały arszeniku, ważące przeszło funt.

— **Żółta febra** jeszcze nie ze wszystkiem wygasła w Nowym Orleanie i Memfis, a według doniesień władz angielskich w zachodniej Afryce pojawiła się w okolicy Binty, nad rzeką Mellicourt, w Sierra Leone.

— **Alhambra**. Niedawno obiegała w dziennikach wieść, która smutkiem przejąć musiała każdego miłośnika architektury. Donoszono z Hiszpanii, że starożytny wspaniały zamek Alhambra, „promieniejący dyadem Granady“, słynna w całym świecie jako mistrzowski wzór i zabytek stylu maurytańskiego Alhambra, może już wkrótce ulegnie zupełnemu zniszczeniu wskutek podmulenia przez wody rzeki Darro. Estetyk koloński dr. Jan Fastenrach na zapytanie w tym względzie wystosowane do redakcyi wychodzącego w Granadzie dziennika *El Universal* otrzymał następującą uspokajającą odpowiedź: Nie po raz to pierwszy podnoszą się obawy, że wspaniały zabytek sztuki na „czerwonem wzgórzu“ pod Granadą, od którego nosi swą nazwę, może nagle runąć w gruzy. Alhambra jednakże to nie sam budynek, który zajmuje tylko wzgórze owo, ale cały obwód budowli, rozciągających się na 1.700 metrów wokoło. Alhambra składa się z 24 przeszło starych budynków fortyfikacyjnych, zamieszkanych przez liczną ludność. U stóp północnego stoku „czerwonego wzgórza“ tak zwanego Cerro de San Pedro, płynie rzeka Darro i rzeczywiście podmula ciągle brzegi po stronie wzgórza. Dotychczas wdarło się na 75 łokci hiszpańskich w te brzegi. Wymulanie to jednak nie jest stosunkowo znacznem i obaw wzbudzać nie może nawet na późniejsze czasy. Do właściwego starego pałacu Maurów nie dostaną się pustoszące fale rzeki Darro, a co najwięcej obawiać się można tylko o jedną z wysuniętych baszt zamkowych, zwaną La Torre del Homenaje, położoną w odległości 200 metrów od wejścia do głównego budynku zamkowego. I ta obawa jednakże ziściłaby się mogła chyba po upływie lat pięciuset. Można to ocenić z tej okoliczności, iż słaby mur, zagradzający park Alhambry od strony północnej, a wzniesiony przez Karola V. do dziś dnia uszkodzony został na bardzo małej przestrzeni, co najwyżej 8 do 10 łokci. Tym sposobem rzeka dopiero po upływie 5 do 6 stuleci mogłaby o tyle wymulić czerwone wzgórze, ażeby się fale jej znalazły u stóp baszty La Torre del Homenaje, w żadnym jednak razie aż pod wspaniałym pałacem maurytańskim. Nimby to nastąpić mogło, zwietrzałyby z pewnością i runęły jego kolumny marmurowe i łuki zuchwałe.

GŁOSY PUBLICZNE.

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet“ rozpocznie się z dniem 1 listopada nowy kurs sukien damskich, połączony z ćwiczeniami praktycznemi. Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w roku bieżącym: szkołę szycia białego i kroju bielizny, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frendzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych. O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można w biurze Stow., otwartem od 8 rano do 5 wieczorem.

Biuro stręczeń poleca. nauczycielki. bony, klucznice i panny służące. Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zjazd rolniczy w Wiedniu.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*.)

Wiedeń, 24 października.

(=) W liście poprzedniem zapowiedziałem wyliczenie pytań, które od różnych towarzystw rolniczych dotychczas nadeszły jako materyał dla obrad przyszłego zjazdu rolniczego. Pytania te mogę dziś podać już w tym porządku, w jakim po sobie następować będą w obradach. Miałem bowiem sposobność przysłuchać się naradzie wybranego przedwczoraj komitetu wykonawczego, który dziś wieczorem odbył posiedzenie i głównie zajmował się właśnie uporządkowaniem tych pytań. Dzisiejszy list mój przeto przyjmuje formę sprawozdania z rzeczonego posiedzenia.

W jednej z sal wiedeńskiego towarzystwa gospodarskiego zebrał się komitet w znanym już składzie pod przewodnictwem hr. Attemsa o godz. 5 i rozpoczął naradę od kwestyi, któreby towarzystwa niespecyficznie rolnicze zaprosić do uczestnictwa w zjeździe. Postanowiono zaprosić cztery towarzystwa chowu koni, między niemi także lwowskie, dalej towarzystwo wyrobów gorzelniczych w Pradze i towarzystwo gospodorstwa alpejskiego w Gradcu. Natomiast co do towarzystw leśniczych, postanowiono nie zapraszać ich, a to ze względu na to, że mają własną organizacyę i własne odbywają kongresy.

Przechodząc do rozpatrzenia pytań nadesłanych i uporządkowania ich wedle ważności, komitet ustanowił trzy kategorye: naglących, ważnych i mniej ważnych, a to dlatego, aby stosownie do kategoryi, do której pytanie będzie zaliczone, stawić je na porządku dziennym zjazdu, który prawdopobnie nie będzie miał czasu roztrząsnąć wszystkich pytań, a ztąd bez takiego uporządkowania mogłaby sprawa mniej ważna i pilna obszernie być omawiana, podczas gdy dla naglącej zabrakłoby czasu lub swobody do należytego przedyskutowania. Najlepiej wyszły na tem uporządkowaniu pytania preesłane przez lwowskie towarzystwo gospodarskie, z których trzy stanęły na samem czele, gdy tymczasem pytanie towarzystwa krakowskiego o urządzeniu Izb rolniczych które już w Sejmie galicyjskim roku zeszłego niewiele znalazło szczęścia, dostało się aż na koniec, tak, że można się obawiać, że pod obrady wcale się nie dostanie. Porządek pytań jest mianowicie następujący:

1) Pytanie lwowskiego Towarzystwa gospodarskiego: „Jakimby sposobem można zaradzić przeciążeniu własności gruntowej i rolnictwa w ogólności wskutek zbyt wysokiego opodatkowania?“

2) Pytanie tegoż Towarzystwa: „Co wypadałoby przedsięwziąć wobec reform celnych w Rzeszy niemieckiej, które tak znacznie uszczuplają wywóz naszych płodów rolniczych i rolniczo-przemysłowych?“

3) Zagadnienie tegoż Towazystwa: „Objaśnić aktualną kwestyę zamknięcia granicy dla bydła podolskiego i jej oddziałanie na ekonomiczne stosunki Austryi“.

4) Pytanie Towarzystwa wiedeńskiego: „Jakichby użyć sposobów ku podźwignieniu kredytu włościańskiego i w ogólności zorganizowaniu kredytu rolniczego?“ — w łączności z pytaniem Towarzystwa lwowskiego: „W jakim kierunku należałoby zmienić statut Banku austro-węgierskiego, aby kredyt udzielany przez tę instytucyę dotychczas tylko przemysłowcom stał się także rolnictwu przystępnym?“.

5) Pytanie Towarzystwa wiedeńskiego: „Celem podźwignienia rolnictwa popieranie melioracyj, szczególniej odwodniania i nawodniania, jest rzeczą niezbędną. Czyż nie byłaby tu potrzebna więcej wytężona działalność organów publicznych, które same jedne rozporządzają środkami dostatecznemi, by podejmować inicyatywę do melioracyj na większą skalę i aby przedsiębrać niezbędne prace wstępne? — i czy nie byłoby rzeczą upragnioną, aby służbie publicznej, bądź państwowej, bądź krajowej, dodano właściwe organa z wykształceniem zawodowem?“ — a pytanie to połączone z pytaniem Towarzystwa opawskiego: „Czy byłoby na czasie celem ułatwienia melioracyj stworzyć zakład kredytowy, może na wzór saskiego banku rentowego dla kultury krajowej *(sächsische Landescultur-Rentenbank)*?“

6) Pytanie Towarzystwa opawskiego: „Co wypadałoby uczynić, aby zdawna przyobiecaną ustawę o komasacyi gruntów nakoniec wniesiono do Rady państwa?“

7) Pytanie Towarzystwa wiedeńskiego: „Oprócz ceł w pierwszym rzędzie taryfy kolejowe mają znaczenie dla wywozu płodów rolniczych. Jakichby chwycić się sposobów, by w tym względzie uchronić się od pokrzywdzenia przez państwo sąsiednie?“

8) Pytanie tegoż Towarzystwa: „Czy nauka rolnicza, jak obecnie jest urządzona, odpowiada wymaganiom i potrzebom rolników i jakie w tym względzie należałoby wypowiedzieć życzenia?“.

9) Pytanie Towarzystwa kraińskiego: „Ponieważ ustawa państwowa w celu prawnego zapobieżenia coraz więcej szerzącemu się, a w sposób najdotkliwszy krzywdzącemu gospodarstwo lichwiarstwu jest pilnie potrzebna, przeto wypadałoby wziąć pod obrady, czy ustawa wydana dla Galicyi nie mogłaby posłużyć za podstawę powszechnej ustawie państwowej“ — w łączności z drugą częścią jednego z pytań Towarzystwa wiedeńskiego, która brzmi: „Jakichby użyć sposobów, aby ludność wiejską osłonić przeciw szerzącej się lichwie?“

10) Pytanie towarzystwa lwowskiego: „W jaki sposób możnaby w drodze konstytucyjnej uregulować działalność ministerstwa spraw rolniczych, aby skuteczniej niż dotychczas mogło popierać podźwignienie rolnictwa?“

11) Pytanie towarzystwa wiedeńskiego: „Jakie przeszkody stoją rozwojowi spółek na przeszkodzie, i w jaki sposób możnaby je usunąć?“

12) Pytanie towarzystwa krakowskiego: „Czy nie byłoby rzeczą właściwą poruczyć reprezentacyę interesów rolniczych, mianowicie wobec ciał ustawodawczych i organów publicznych, osobnym Izbom rolniczym, któreby wychodziły z wolnego wyboru rolników odnośnego okręgu?“

13) Pytanie towarzystwa kraińskiego: „Jakby zmienić ustawę leśną z dnia 3 grudnia 1852, aby usunąć przeszkody, które w skutek niewłaściwości w gospodarstwie leśnem racyonalnemu gospodarswu alpejskiemu stawają na przeszkodzie, i aby przywrócić hodowli bydła w górach należyte prawa, jak się dzieje w Szwajcaryi?“

14) Pytanie towarzystwa wiedeńskiego: „Jakie przeszkody stawają uprawie tytoniu w tej części monarchii na zawadzie, i jakie wypadałoby poczynić kroki, by rolnikowi austryackiemu otworzyć to źródło dochodu?“

15) Pytanie towarzystwa gradeckiego: „Czy zalecałoby się, celem obrad nad wspólnemi sprawami rolników austryackich urządzać peryodyczne zebrania reprezentantów towarzystw rolniczych na wzór odbywających się od lat kilku kongresów leśniczych?“

Uporządkowawszy w ten sposób pytania, komitet wykonawczy postanowił rozesłać je wszystkim towarzystwom, które w liczbie 27miu dotychczas zgłosiły się do uczestnictwa w zjeździe, inne zaś, które jeszcze się nie zgłosiły, zaprosić do udziału z zawezwaniem, by w dwu tygodniach podały swoje pytania jeśli mają, wraz z wymienieniem swego referenta.

Nakoniec zapadła uchwała zwołać zjazd na dzień 10 grudnia r. b., a więc na sam ostatni termin, który na wniosek p. Hausnera uchwaliła konferencya przedwczorajsza.

Na tem skończyło się posiedzenie komitetu o godz. 7½.

Tuż po posiedzeniu tem i po rozejściu się tych członków komitetu, którzy nie są posłami, odbyło się w tej samej sali zebranie kilku członków Izby poselskiej z różnych stronnictw, między nimi pos. Hausner, celem naradzenia się nad statutem nowego klubu, który, jak wiadomo, tworzy się w Izbie wyłącznie dla dopilnowania interesów rolnictwa. Klub ten ma się nazywać: „Związek rolników w Izbie poselskiej“ (*Verband der Landwirthe des Abgeordnetenhauses*).

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Pester Lloyd*: „W kołach poinformowanych wiadomo było już od dłuższego czasu, że z objęciem urzędowania przez barona Haymerlego nastąpią bardzo znaczne zmiany w personalu austryacko-węgierskiej dyplomacyi, a to po części dla tego, że niektórzy z pomiędzy naszych reprezentantów dyplomatycznych sami życzyli sobie uwolnienia ze swych posad i czekali tylko stanowczego ustąpienia hr. Andrassego, aby potem bezzwłocznie oddać swe posady do dyspozycyi jego następcy, po części zaś z tego powodu, że nowy minister spraw zagranicznych jest zdania, że wobec zupełnie zmienionych stosunków potrzebni są na niektórych stanowiskach mężowie niezwiązani przeszłością. Te zmiany w personalu dyplomatycznym rozpoczęły się też faktycznie. Jak nam donoszą z Wiednia ze źródła autentycznego, br. Franciszek Zichy, austryacko-węgierski ambasador przy Porcie, wręczył swoję dymisyę, której przyjęcie, jak zapewniają, żadnej nie ulega wątpliwości“. W dalszym ciągu swego artykułu zaprzecza *Pester Lloyd* pogłosce, jakoby następcą hr. Zichego w Konstantynopolu miał zostać p. Kallay.

Za przykładem przedmieścia paryskiego Javel, które jak wiadomo obrało amnestyonowanego komunistę Humberta członkiem rady municypalnej miasta Paryża, poszło miasto Lyon, po Paryżu największe miasto we Francyi. Przy wyborach do rady municypalnej odniósł tam zwycięstwo publicysta Garel, który niedawno został amnestyonowanym i przyznaje się otwarcie do programu komunistycznego. W Lyonie tak samo jak w Paryżu stanęły naprzeciw siebie radykalizm i socyalizm; umiarkowany republikanizm w poczuciu swojej słabości nie śmiał nawet postawić kandydatury, tak samo, jak konserwatyści, którzy zresztą trzymali się zasady, aby się wcale nie mięszać w wewnętrzne spory partyi republikańskiej. Pobity w walce kandydat oportunistów, Aubert, żądał w swoim programie: komunalnych wolności, nauki świeckiej, oszczędności w finansach, zupełnej amnestyi i zaciętej walki przeciw partyi klerykalnej; zdawało się, że program ten powinien zadowolnić najskrajniejszych republikanów. Ale socyalizm niezadowolił się tem. Utworzył się drugi komitet pod nazwą „Centralny komitet wyborczy radykalnych socyalistów“ i program swój streścił w tych słowach: „Dwa rodzaje polityki macie przed sobą: politykę ciągłej kapitulacyi i politykę bezzwłocznej akcyi zasadniczej. Republika jest w Francyi ustalona, ale kraj wyczekuje jeszcze konsekwencyj republikańskiego programu. Program socyalny nie wszedł jeszcze zgoła we wykonanie. Gmina nie jest jeszcze wolną a dług publiczny zwiększa się coraz bardziej.“ Wyborcy lyońscy wiedzieli zatem, o co chodzi a mimo to dopomogli komuniście do tryumfu; jest to nowym dowodem, że partya socyalna we Francyi wzrasta coraz bardziej.

Rząd rossyjski zachowuje dotychczas zupełne milczenie o losach wyprawy na Merw, ale w Petersburgu panuje przekonanie, że wiadomość o zajęciu tego miasta była przedwczesną. Generał Tergukassow wkrótce po objęciu komendy korpusu ekspedycyjnego doniósł był do Petersburga, że przez kilka tygodni będzie musiał trzymać się tylko odpornie, ażeby w tym czasie zreorganizować i uzupełnić kawaleryę, która wielkie poniosła straty. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Rossyanie podejmą dalszą ofenzywę dopiero na wiosnę, jak o tem doniósł korespondent *Daily News*, który zapewnia, że Rossya przygotowuje dwie wielkie wyprawy do Afganistanu, jedną z Orenburga i Turkestanu, drugą z Kaukazu. Korespondent mniema jednak, że plan ten, jakkolwiek popierany przez bardzo wpływowe koła, nie uzyska aprobaty cara.

Pester Lloyd otrzymał w tej samej sprawie następującą ciekawą korespondencyę ze stolicy rossyjskiej: Pomimo tajemnicy jaka osłania losy wyprawy przeciw Turkmenom, nikt tutaj nie wątpi, że wyprawa ta dotychczas żadnego nie przyniosła rezultatu. Od samego początku cel tej wyprawy nie był dość jasnym, i zdaje się, ulegał on zmianom w miarę przebiegu układów z Anglią, które w końcu zupełnie się rozbiły. Jako główne zadanie wyprawy przedstawiano ostentacyjnie ukaranie Turkmenów, ale w rzeczywistości chodziło o utorowanie i zabezpieczenie sobie drogi do Merwu. Dla tych celów ekspedycya urządzoną została na rozamiary zanadto wielkie. Kolumna w sile 20.000 ludzi z wielkim taborem, jakiego wymaga, musiała naturalnie napotykać na wielkie w zaprowiantowaniu przeszkody. Marsz z oazy do oazy, pomimo podziwienia godnej wytrwałości żołnierzy, był połączony z niesłychanemi trudnościami. Przyłączyły się do tego choroby rozmaite, i śmierć komendanta gen. Łazarewa. Obecnie nastała pauza, a o dalszym pochodzie tem mniej myśleć można, zwłaszcza że Rossyanie, według wiarygodnych doniesień przy ostatniem starciu z Turkmenami ponieśli dotkliwą porażkę, i stracili kilka dział i około 1000 ludzi. Koła urzędowe przyznają same stratę 500 ludzi pocieszając się jednak tem, że dwudziestotysięczna armia Turkmenów zupełnie została rozproszoną. Bądź jak bądź Rossya nie może głęboko wstrząśniętej powagi swej w tych stronach poświęcić i musi użyć wszelkich środków, aby na przyszłą wiosnę zapewnić wyprawie pomyślny rezultat. Rozbiór tej sprawy był głównym przedmiotem ważnej narady, która odbyła się niedawno w Liwadyi przy udziale najbardziej wpływowych osób z wojskowości, jak minister wojny hr. Milutyn, szef sztabu generalnego Heyden, gen. Totleben, gen. Kauffmann i inni. Wyprawa otrzyma wkrótce nowego komendanta, a powszechnie mówią, że zostanie nim gen. Skobelew. Ostatecznym celem Rossyi jest opanowanie Heratu wraz z całą południowo zachodnią częścią Afganistanu — program, na który Anglia, jakikolwiek gabinet byłby tam u steru, nigdy zgodzić się nie może.

Zapowiedziany kongres w sprawie częściowego rozbrojenia mocarstw europejskich odbył się 26 b. m. w Neapolu przy nielicznym udziale uczestników. Przewodniczył mu Ricciardi. Odczytano wiele oświadczeń z przystąpieniem i zabierało głos wielu mówców a między nimi dr. Holtzendorff. Po długich i żywych rozprawach uchwalono następujący porządek dzienny: „Mieszkańcy Neapolu, zebrani na kongresie, wyrażają życzenie, aby rządy europejskie, idąc za popędem cywilizacyi, która stawia prawo na miejscu siły, zechciały porozumieć się pomiędzy sobą względem równoczesnego stosunkowego rozbrojenia“. Rozprawy odbyły się bez żadnego zajścia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 października. Z projektu ustawy o podatku uzupełniającym na rok 1880 wypływa, że podatek ten będzie tylko przejściowy i obliczony tylko na r. 1880, a ustanie zaraz z wejściem w życie osobistego podatku dochodowego. Podatek uzupełniający opiera się na zasadach osobistego podatku dochodowego. Opodatkowani będą podzieleni na

klasy, a stopa podatkowa odpowiada zasadzie miernej progresyi. Klasyfikacya następuje w drodze oszacowania przez komisye, na których skład opodatkowani wywierać będą wpływ znaczny. W ten sposób oraz przez rozległe prawo reklamacyi ma być udział ludności w opodatkowaniu rozbudzony. Opodatkowani uznają solidarność i wspólność interesów w sprawiedliwem i odpowiedniem oszacowaniu. Nadwyżka podatkowa będzie nieznaczna i spadnie wyłącznie na koła zdolne do ponoszenia nadwyżki. W ten sposób gorąco upragniony cel, tj. usunięcie niedoboru zostanie osiągnięty bez wielkich ofiar. Podwyższenie cła od przywozu oleju mineralnego wynosi według gatunku od 60 centów do $1^1/_4$, $1^1/_2$ i 8 zł. za 100 kilogr. Rafinowany olej mineralny podlega podatkowi konsumcyjnemu po 7 zł. za 100 kilogr. wagi *netto*. Podatek konsumcyjny od olejów mineralnych służących do oświetlenia zniżony w przywozie do Wiednia na 1 zł. 56 ct. oraz 20% nadzwyczajnego dodatku od 100 kilogr. Ustawa ta wejdzie w życie 1 kwietnia 1880; w Dalmacyi, Istryi i **Brodach** zaś z dniem wcielenia tych okręgów wolnych do wspólnego okręgu cłowego. Podatek ten nie przyniesie ujmy ani konsumcyi ani przemysłowi, gdyż pociągnie za sobą podwyższenie ceny tylko o 7—8 ct. od kilo. Cło ochronne podniesie nawet przemysł krajowy.

Projekt ustawy o pobieraniu opłat od transportu osób i pakunków na kolejach żelaznych i parowcach ma na celu częściowe pokrycie potrzeb państwa w r. 1880. Od transportu osób i pakunków na kolejach żelaznych i parowcach pobierana będzie 10% opłata. Opłata taka istnieje już po większej części za granicą. Opłata nie rozciąga się na obrót frachtowy.

Ustawa o zmianie postanowień co do stempli i bezpośrednich opłat ma na celu osiągnięcie wyższego dochodu z dotychczasowych opłat. Opłaty nałożone zostaną na niektóre dotąd wolne od nich akta i czynności urzędowe. W skutek zmienionego sposobu ściągania opłat, pobór ich zostanie przyspieszony i zabezpieczony a tem samem nastąpi zaoszczędzenie pracy i czasu. Opłata od wygranych na loteryi liczbowej i loteryi prywatnej wynosić będzie 20%. Zakłady assekuracyjne i przedsiębiorstwa kolejowe i okrętowe co do assekuracyi transportów opłacać będą należytość, mianowicie za zabezpieczenie życia 2%, za zabezpieczenie transportów $1^1/_2$%, za reassekuracyę $1^1/_2$%, za wzajemne ubezpieczenia połowę powyższego procentu.

Wiedeń, 28 października. W Izbie deputowanych kierownik ministerstwa skarbu, szef sekcyi Chertek przedłożył ustawę skarbową i preliminarz państwowy na rok 1880 z prośbą, aby Izba umożliwiła rządowi przedłożyć załatwioną ostatecznie ustawę skarbową jeszcze przed rozpoczęciem się roku przyszłego Najw. sankcyi Cesarskiej. Wchodząc w treść przedłożenia, podnosi p. Chertek na wstępie, że rząd usilnie stara się o to, aby ciężary, które celem pokrycia potrzeb państwowych nałożone na ludność, ile możności ułatwić, a to przez podzielenie większych inwestycyj, wynoszących na cztery najbliższe lata około dziewięć milionów, na dłuższy szereg lat; przez oszczędności na wszystkich polach administracyi i użycie części ruchomego, łatwego do zrealizowania majątku państwa. Zmniejszenie potrzeb wynosi przy ministerstwie spraw wewnętrznych 211.604 zł., przy ministerstwie obrony krajowej 3.130 zł., przy ministerstwie oświaty 488.833 zł., przy ministerstwie handlu 169.054 zł., przy ministerstwie rolnictwa 226.740 zł., przy ministerstwie sprawiedliwości 631.832 zł. Z powodu ukończenia robót regulacyi podatku gruntowego jeszcze w bieżącym roku, kierownictwo finansów może zniżyć swe żądanie na regulacyę tego podatku w r. 1880 o półtora miliona. W pojedyńczych działach etatu skarbowego osiągnięto oszczędności w łącznej kwocie 5,245.000 zł. Restytucye podatku konsumcyjnego wzmogły się o 11,023.000 zł. Oprocentowanie długu państwowego wstawiono z pozycyą wyższą o 2,742.580 zł. Umorzenie długów państwowych wymaga w roku 1880 o 8,012.692 zł. mniej. Przy preliminowaniu opłat na wspólne sprawy podwyższenie restytucyj spowodowało zredukowanie przewyżek cłowych o 5,002.000 zł. Etaty ministerstwa skarbu i ministerstwa spraw zewnętrznych pozostaną zapewne niezmienione. W potrzebach na siły zbrojne wykazuje się nadwyżka na ćwiczenia rezerwy w kwocie 2,223.206 zł. i nadwyżka potrzeb z powodu ustawy kwaterunkowej w kwocie 1,873.340 zł. Obie te nadwyżki pokryte będą oszczędnościami w rozmaitych działach administracyi wojskowej, tak że chociaż cyfra ogólna budżetu wojskowego na rok 1880 jest taka sama, jak była w roku bieżącym, okazuje się przecież effektywne zmniejszenie potrzeb na armię w kwocie 4 milionów. W sprawie kosztów okupacyjnych stwierdza kierownik skarbu, że nie przeniosą razem kwoty 8 milionów, w której to sumie Cislitawia partycypować będzie sumą 5,488.000 zł. O pokryciu tej sumy kierownik skarbu po udzieleniu uchwałom delegacyjnym sankcyi cesarskiej da wyjaśnienia. Ogólna suma wszystkich potrzeb preliminowaną jest na 412,712.917 zł. W kwestyi pokrycia stwierdza kierownik skarbu, że odpowiednio do znanych dotychczas wyników percepty w r. 1879 bezpośrednie podatki preliminowane być mogą o 78.0000 zł. wyżej niż w roku poprzednim. Podwyższenie ceł pozwala przypuszczać nadwyżkę 4,263.500 zł.; podatek konsumcyjny obiecuje nadwyżkę 6,158.000 zł.; cała zwyżka dochodów ministerstwa skarbu wynosić będzie 11,357.123 zł. W skutek pierwszego podziału funduszu zastępców wojskowych i funduszu inwalidów wstawiono 2,800.000 zł., jako fundusz pokrycia. Ogólne pokrycie wynosi 399,995.774 zł., niedobór wynosi tedy 12,717.142 zł. Niedobór ten pokryty być ma bez uciekania się do kredytu, gdyż rząd wychodzi z zasady, że jeżeli położenie ma się gruntownie polepszyć, to normalne potrzeby państwa nie powinny być pokrywane zaciąganiem długów.

Wiedeń, 28 października. Dokończenie *exposé* finansowego. Rząd wnosi pewne zmiany w stemplach i opłatach. Opłata za wygrane na loteryi liczbowej i loteryi prywatnej podwyższona zostanie na 20%, z czego wpłynie 1.800.000 zł. Podwyższenie podatku od kart podniesie dochód o 80,000, zaprowadzenie stałej opłaty stemplowej od potwierdzeń na przesyłki pieniężne w korespondencyach handlowych i od zaliczek pocztowych przyniesie 300,000 zł., zniesienie różnorodnych opustów 2.570,000, mierne podwyższenie stempla od podań sądowych 750,000 zł., podniesienie opłaty od umów assekuracyjnych 120,000 zł. Razem podniesie się dochód o 5,800,000 zł. Rząd spodziewa się dalej, że z równoczesnego zaprowadzenia opłaty konsumcyjnej od oleju mineralnego i podwyższenia cła od nafty wpłynie dochód 4,800,000 zł. Projekt co do sprzedaży wódki pozwala spodziewać się dochodu 1,500,000 zł. Ogólny dochód ze wszystkich zmian pewnie pokryje niedobór. Ponieważ ustawy wejdą w życie dopiero z końcem pierwszego kwartału 1880, musiał rząd postarać się o to, aby ubytek w dochodzie pokryty został przejściowemi dochodami. W tym celu przedkłada rząd projekt ustawy o poborze 10% od opłaty za jazdę na kolejach żelaznych i statkach parowych tylko na r. 1880, dalej projekt ustawy o podatku uzupełniającym (4 miliony), który spadnie na wszystkich obywateli państwa z dochodem rocznym nad 1,400 zł. Podatek uzupełniający pobierany będzie tylko w r. 1880. Aby jednak równowaga budżetowa także na przyszłość została zabezpieczoną, rząd dążyć będzie do zmienienia wydatków na administracyę i do trwałego zreformowania poboru opłat. Rząd zamierza zaprowadzić wkrótce ogólny podatek dochodowy i przeprowadzić reformę podatkową co do opodatkowania gruntu, budynków, zarobku, renty i towarzystw akcyjnych.

Wiedeń, 28 października. Wobec uwag kilku dzienników stwierdza *Presse*, że hr. Taaffe głosował wczoraj w Izbie Panów przy drugiem czytaniu także za wszystkiemi ustępami projektu adresu większości z wyjątkiem ustępu 3. Tak samo głosował hr. Taaffe w trzeciem czytaniu za całym projektem adresu, co stoi w zupełnej zgodzie z jego oświadczeniem, że rząd pragnie i dąży do pojednania sprzeczności, ale uznaje także kierunek konstytucyjny, wypowiedziany w ogólnej osnowie adresu większości. Hr. Taaffe postąpił więc konsekwentnie i odpowiednio do wyrażanej często przez niego opinii, że konstytucyę uważać należy za jedyny legalny grunt do dalszego jej rozwoju.

Pol. Corr. donosi z Konstantynola, że jutro odbyć się ma ponownie konferencya w kwestyi greckiej. Mało jest nadziei, aby przyszło do bezpośredniego porozumienia między Grekami i Turkami.

Z Belgradu donoszą temuż pismu, że podpisany już został traktat handlowy między Serbią a Stanami Zjednoczonemi na podstawie najwyższego uwzględnienia a zarazem zawartą została konwencya konsularna. W Belgradzie utworzony został konsulat północno-amerykański. Serbski synod proklamował niezawisłość kościoła serbskiego i zaproponował mianowanie metropolity Michajła prymasem Serbii.

Budapeszt, 28 października. W Izbie deputowanych ministrów Szapary przedłożył budżet i exposé finansowe, oraz projekty ustaw z planem umorzenia obligacyj indemnizacyjnych i obligacyj za wykupno dziesięciny od winnic. Z tego ociągnięto zostanie coroczne zaoszczędzenie około 4 milionów. Dalej przedłożył rząd projekty o podwyższeniu cła od nafty, o zniesieniu podatku zbytkowego, o podatku od wygranych, o modyfikacyi podatku zarobkowego drugiej klasy i o podatku transportowym.

Berlin, 28 październ. Mowa tronowa wyraża serdeczne podziękowanie Cesarza za udział wszystkich klas ludności z powodu złotego wesela pary monarszej, oraz za dowody miłości i wierności złożone podczas pobytu Cesarza w prowincyach.

W budżecie zajdzie w przyszłym roku znaczna zmiana, wskutek powiększenia dochodów przez reformę podatków państwowych. Obecne położenie finansowe jednak zostaje jeszcze pod wpływem dotychczasowych stosunków. Dochody ostatniego roku nie wystarczyły na pokrycie wydatków. Także podwyższenie dodatków matrykularnych okazało się na ten rok potrzebne. Wskutek ciągłego zastoju zarobkowego wydatki nie znajdują zupełnego pokrycia w regularnych dochodach. Niedobór trzeba pokryć pożyczką.

Mowa tronowa zapowiada przedłożenie o użyciu wyższych dochodów z podatków państwowych i o uregulowaniu klasowego podatku dochodowego. Zupełna reforma bezpośrednich podatków nastąpi po polepszeniu się sytuacyi finansowej. Sejmowi przedłożone zostaną projekty w sprawie przeprowadzenia systemu kolei państwowych, mianowicie już zawarte kontrakty o odkupienie kolei i projekty o budowie nowych linij kosztem kraju lub za subwencyą państwową. Mowa tronowa zapowiada memoryał o polepszeniu komunikacyi wodnej i regulacyi rzek, dalej przedłożenia o dalszej reformie administracyjnej i potrzebnej z tego powodu zmianie w organizacyi wyższych władz administracyjnych, o rozszerzeniu jurysdykcyi administracyjnej i przepisów o przynależności na całe terytoryum państwa. Mowa tronowa podnosi organizacyę sądową: mianowicie nową procedurę sądową, przez co narodowe zadanie zaprowadzenia jednolitego ustawodawstwa znacznie bliższem jest celu. Mowa tronowa kończy się odezwą do reprezentacyi, aby popierała rząd w dziele odrodzenia ekonomicznego. Gorącem życzeniem Cesarza jest, aby pokój, który ciągle leży mu na sercu, także i wewnątrz we wszystkich kierunkach zapanował.

Berlin, 28 października. Wielcy książęta Aleksander i Paweł przybyli tu wczoraj i złożyli dziś wizyty cesarzowi i książętom. Po południu odbył się na cześć w. książąt większy bankiet u cesarza.

Parlament wyznaczył wybór prezydenta na czwartek. Izba panów wybrała ponownie dotychczasowe prezydyum.

Nordd. Allg. Ztg. dowiadnje się, że wczoraj uskutecznione zostało połączenie konserwatystów i neo-konserwatystów w jedną wielką frakcyę konserwatywną.

Ten sam dziennik występuje ponownie i z wszelką stanowczością przeciw pogłoskom o zmianach ministeryalnych.

Paryż, 28 października. Zapewniają, że Don Carlos został uwiadomiony, iż wydalony zostanie z Francyi, jeżeli nie zmieni swego postępowania.

Wiedeń, 29 paźdz. (*Tel. pr.*) Namiestnik hr. Potocki i wiceprezydent Namiestnictwa p. Filip Zaleski wyjechali dziś rano z Wiednia.

Dziś rozpoczyna się w Izbie deputowanych debata adresowa Oba wiernokonstytucyjne kluby uchwaliły, że głosowanie za projektem mniejszości obowiązuje każdego członka. W rozprawach przemawiać będą mowcy prawicy w następującym porządku: dr. Dunajewski, hr. Clam Martinitz, ks. Lichtenstein, ks. Czartoryski, dr. Rieger i Vosnjak. Rozprawy adresowe zajmą zapewne trzy dni.

Autonomistyczni członkowie komisyi wojskowej odbyli wczoraj konferencyę, na której oświadczyli się za popieraniem ustawy wojskowej na dalszych 10 lat.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 października 1879, godzina 2 min. 30. Losy kredytowe 168·25, Węg. akcye kredyt. 255·—. Akcye anglo-austr. 134 40, Akcye banku Union 93 50, Akcye kolei Karola Ludwika 240·—, Akcye kolei północnej 229 25, Akcye kolei południowej 73·—, Akcye kolei Alföld 137·25, Akcye kolei Elżbiety 173·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 139·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 129·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 76 50, Galic. oblig. indemn. 94·—, Losy z r. 1864 158 75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·25, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 19·50, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136 40, Rubel papierowy 1·24·$^{3}/_{4}$, Wiedeńskie losy 113 —. Węgierskie losy 104·50, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 95·67. Usposob. silne.

Wiedeń, dnia 28 października, godzina 5 minut 55. Akcye kredytowe 266·50, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 239 25, południowa —·—, Renta pap. 68.40, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 97.25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 100·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9 31 — Usposeb. —

Wiedeń, d. 29 października, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 265 90, Anglo-austr. 133·60, Akcye banku Union 93·—, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9 31·$^{1}/_{2}$, Rubel papierow. 1·24—. Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie przygnębione.

Telegramy zbożowe z d. 28 października. Wiedeń: pszenica 13·50 do 15·25, żyto zł. 10 75 do 11.50, okowita pr. 10·000 literprocent zł. 35 75 do 36·—; Buda-Peszt: pszenica 75 klg. (na wiosnę) zł. 15 10 do 15·20. rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 228·—; żyto —.—; Spiritus loco zł. 54.30; Olej rzepakowy 56·50; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 70·75; Olej rzepakowy 79·25, Spiritus —·—, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, Kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 29 października 1879.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łaczyński z Kutkorza. K. Jaworski z Ostrowczyk. A. Munk z Wiednia. Z. Weiser z Sassowa.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Gwoźdca. J. Maniewski z Czesnik. F. Guillermin z Lyonu. R. Seidl z Presburga.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Urbanowski z Poznania. E. Lewicki z Paryża.

Hotel Angielski.

Pp. P. Lane z Sopuszyna. Cz. Lekczyński z Remenowa. M. Z. Serwatowski z Raytarowic.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. Bocheński do Mużyłowa. E. Romanowski do Hrehorowa. K. Zwolski do Bryńca.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 29 października 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 742.19mm. Psychrometr suchy 8.2°C. Psychrometr wilgotny 8.0°C. Prężność pary 7.9mm. Wilgoć 98% Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 4

Temperatura powietrza 6.6°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 767.79mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 października 1879.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	238	50	241	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	138	—	140	50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	269	—	273	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	234	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kuponów)				
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	92	—	93	—
„ „ „ 4 pr. „	85	90	86	90
„ „ „ 5 pr. okresowe	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	80	97	80
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	98	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	94	10	95	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	95	50	97	50
5. Losy Miasta Krakowa	18	50	20	—
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	58
Dukat cesarski	5	51	5	61
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	58	9	60
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ papierowy	1	23$^{1}/_{2}$	1	25$^{1}/_{2}$
100 marek niemieckich	57	50	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 24 października 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	68.40	68.55
luty-sierpień	68 40	68.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	69 90	70.05
kwiecień-październik	69.95	70.10
Losy z roku 1854 po 250 zł.	119 75	120.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	127.50	128.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	129.75	130.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	157.75	158 25
„ „ 1864 „ po 50 „	157.—	157.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.75	144.10
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100 50	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.95	81 10
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.75	103 75
Bukowiny	92 50	93.50
Galicyi	94.50	95.25
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	87.—	87.50
Węgier	91.—	92.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	134 60	134.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	265.10	265.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	810.—	815.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	582 —	584 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	172.50	172 —
Kol. Preszów-Tarn. (w.e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2292.—	2297.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	239.50	240.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	139.—	139.75
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	264.—	264 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78. -	78.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	109 25	109.75
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	101.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.25	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	96.75	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5$^{1}/_{2}$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	85.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	92.25	92 75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	92.25	92 75
Gal. banku hipot. po 6 proct.	97.—	97.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	100.—	100.50
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5$^{1}/_{2}$ proct	100.50	101.—
„ „ po 5 proct.	95.—	96.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78.60	78.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	79.25	79.75
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.25	104.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102 —	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.25	102.75
„ „ „ II emisyi	100.75	101 25
„ „ „ III „	100 60	101.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	84.—	84.25
z r. 1867	86.75	87 25
z r. 1868	80.10	80.30
z r. 1872	76 50	77.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	76.70	76.90
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168.—	168 50
Clarego po 40 zł. m. k.	37 50	38 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103.50	104 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	19.—	19 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39 50	40 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	36 50	36 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	17 50
Salma po 40 zł. m. k.	48 50	49 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	41.75	42 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25 25	25 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 —	38.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.15	117 30
Paryż za 100 fr.	46.25	46 25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 58 —	5 60 —
„ pełnej wagi	5.60 —	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 33 50	9.34 —
Rossyjski imperyał	9.62.—	9.64.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 28 października 1879.

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	68	45
„ „ „ w srebrze	70	15
Renta w złocie	80	85
Losy pożyczki z roku 1860	128	25
Akcye banku austro-węgierskiego	839	—
„ „ kredytowego	267	10
Londyn	116	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31 —
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	65 —

Dziennik Urzędowy.

(7181) L. 16173.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu przedsięweźmie w drodze egzekucyi na dniu 11 grudnia 1879 o godzinie 10 z rana w biurze l. IV publiczną sprzedaż realności pod l. 314 st. 330 n. w Tarnopolu przy ulicy wałowej w Tabuli miejskiej Dom. 2 pag. 230 na imię Abrahama Leiby 2 im. Kissel Gitli Kissel, Czarne Jütte 2 im. Kissel i Józefa Hersza 2 im. Kuj zapisanej.

1. Wartość szacunkowa wynosi 1425 zł. 54 ct. a realność ta na tym terminie nawet niżej tej wartości sprzedaną zostanie.

2. Wadyum złożyć wypada w gotówce w kwocie 75 zł. a. w.

3. Jeżeli który z współwłaścicieli zostanie nabywcą, natedy wolno mu zatrzymać część ceny kupna na niego przypadającą, o ile ta przez wierzytelności hipoteczne wyczerpaną nie będzie.

4. Nabywca obowiązany będzie w 30 dni po prawomocności akta sprzedaży złożyć $^{1}/_{3}$ część ceny kupna wliczając w to wadyum $^{2}/_{3}$ części dopiero po prawomocności tabuli wypłatę wierzycieli hipotecznych normującej.

Tarnopol dnia 20 października 1879.

(7231) **Ogłoszenie.**

L. 400. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Mielcu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe mające na celu założenie księgi gruntowej w gminie katastralnej Cyranka z miejscowościami Biesiadka i Przyłęk zgórski w dniu 4 listopada 1879, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec 26 października 1879.

(7233 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2996. C. k. sąd powiatowy w Mościskach wielkich podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 169 złr. 1 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 36 subrep. 256 w Rożance położonej, do objętej masy spadkowej po Franciszku Flak należącej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

dnia 10 grudnia 1879
dnia 14 stycznia 1880
dnia 11 lutego 1880

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Mosty dnia 20 sierpnia 1878.

(7192 1—3) **Edykt.**

L. 4240. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż w roku 1841 Pantalemon Hawrylicz z pozostawieniem spadkobierców z ustawy jako to: Iwana Hawrylicza i Szymona Hawrylicz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Gdy Szymon Hawrylicz z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto wzywa go się, aby się w ciągu jednego roku od dnia poniższego w sądzie tutejszym zgłosił i deklaracyę swą wniósł, bowiem wrazie przeciwnym pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Waśkiem Hawrylicz przeprowadzoną będzie.

Starasól 16 października 1879.

(7209 1—3) **Edykt.**

L. 3988. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 9 grudnia 1879, na 12 stycznia 1880 i na dniu 17 lutego 1880 o godzinie 9tej rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ogrodowego pod nr. 72 w Borszczowie położonego, niestanowiącego tabularnego ciała, należącego do Mikołaja Tanasyjczuka i na 150 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Schlomy Blausteina 35 złr. w. a. z przyn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 3 października 1879.

(7196 1—3) **Edykt.**

L. 6362. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 9 grudnia 1879, na dniu 12 stycznia 1880 i na dniu 17 lutego 1880, o godzinie 9tej rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 100 w Illińcach położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Hryćka Nikoryka Wołowskiego i na 1200 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Jupitera 120 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 3 października 1879.

(7207 1—3) **Edykt.**

L. 3897. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 9 grudnia 1879, na dniu 12 stycznia 1880 i na dniu 17 lutego 1880, o godzinie 9tej rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 31 w Chlebiczynie polnym położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do nieobiętej masy Michała Antoniuka i na 300 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Jaśka Schechtera 60 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 3 października 1879.

(7154 3—3) **Edykt.**

L. 5365. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia z miejscu pobytu niewiadomego Karola Lalickiego, że w sprawie Sanockiego towarzystwa pożyczek rzemieślniczych przeciw temuż pto 93 złr. i 16 ct. a. w. kuratora w osobie adw. Dra. Stanisława Schmietan z Sanoka ustanowił.

Wzywa się więc niniejszem niebecnego ażeby kuratorowi swoją informacyę przesłał lub swego zastępcę sądowi wskazał.

Sanok 4 września 1879.

(7216 2—3) **КОНКУРСЪ**

Ч. 326. Въ цѣли надѣленія одною стипендіею имени Его ц. к. Апостольского Величества Францъ Йосифа I. въ квотѣ 200 гульд. а. в. объявляется слѣдующій конкурсъ.

1. Право надѣленія тою стипендіею прислугиваетъ Институту „Рускій Народный Домъ" во Львовѣ, въ который посредствомъ относительныхъ школьныхъ властей слѣдует по 1/13 Декабря 1879 включно подавати

2. О надѣленіе тою стипендіею стара тися могутъ студенты отдающіися наукамъ юридическимъ, философскимъ медицинскимъ или техническимъ и должны выказатися, шо:

а) суть родомъ изъ Галиціи;
б) придержуются руской народности и греческого обряда;
в) суть бидныи;
г) нравственно ведутся и
д) хорошо оуспиваютъ въ наукахъ.

3. Стипендія выплачиватися буде тъ ровными частями по истеченіи каждого семестра, начиная съ чего 1880 школного года.

4. Надѣленный тою стипендіею пользоватися будетъ нею до окончанія студій, а по оконченіи тѣкже еще черезъ два года, если подвергается строгимъ испытамъ (ригорозамъ) въ цѣли достиженія академической степени доктора и выкажется, шо въ теченіи одного года выдержалъ два такіи испыты.

Отъ Института „Рускій Народный Домъ".

Въ Львовѣ 5/17 октября 1879.

(7186 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4397. C. k. sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej podaje do wiadomości, że Albert Sidorowicz z Kamionki strumiłowej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 6go września 1879 l. 7825 za głupkowatego został uznany, i że dla tegoż głupkowatego kurator w osobie Jana Adamowicza z Kamionki strumiłowej został ustanowiony.

Kamionka strumiłowa 16 września 1879.

(7188 2—3) **Edykt.**

L. 603. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia, że 21go listopada 1879, 19 grudnia 1879 i 30 stycznia 1880 odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. k. 9 w Onyszkach przysiółku Staregosioła położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Iwana i Jewki Stefanko własnej, ku zaspokojeniu pretensyi Schaji Branda w kwocie 72 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 570 złr. w. a. Wadyum 10 proc.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 25 czerwca 1879.

(7211 2—3) **Edikt.**

Zl. 5036. Zur Hereinbringung der Forderung des Ilko Połatajko gegen Iwan Ciwkacz pto. 50 fl. ö. W. s. N. G. wird in den Terminen am 19 November 1879, am 17ten Dezember 1879 und am 22ten Jänner 1880 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts, die Feilbiethung der Realität sub. CN. 140 in Pniów abgehalten werden, bei den zwei ersten Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 270 fl. beim dritten auch unter demselben.

Vadium 27 fl.

Der Kaufpreis ist vom Ersteher binnen 14 Tagen zu erlegen.

Die weiteren Bedingungen sind in der h. g. Registratur einzusehen.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna den 2 August 1879.

(7208 2—3) **Edykt.**

L. 6232. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 17 lutego 1880 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 36/199 Nowosielnicy położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała należącej do Michała Knysza i na 260 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Müngera 30 zł. w a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszej sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 7 października 1879.

(7172 2—3) **Edykt.**

L. 6635. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Izaka Stottera do Jędrzeja Gąsienicy Jaciny w kwocie 161 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 10 listopada 1879, dnia 9go grudnia 1879 i dnia 5 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed. poł. licytacyjna sprzedaż kawałka gruntu do roli Niznie Osiedle w Zakopanem należącej zwany Pod Pulkowskiem.

Cenę wywołania wynosi wartość szacunkowa 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków tudzież protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Nowytarg dnia 22 września 1879.

(7204 2—3) **Edykt.**

L. 4820. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3go listopada 1879, na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 56 w Tułutowie położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Hnata Gregorasza i na 180 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Schmila Grunnerga 217 w. a. zpn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów dnia 30 lipca 1879.

(7191 2—3) **Edykt.**

L. 5709. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że wsprawie Majera Storcha przeciw Józefowi Winczura o zapłatę 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 12 w Trzcieńcu położonej, dłużnikowi należącej ciała tabularnego niestanowiącej w 3 terminach a to:

I. dnia 28 listopada 1879,
II. dnia 23 grudnia 1879,
III. dnia 29 stycznia 1880

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 407 zł. 50 ct. w. a.

Zakład 42 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim terminie zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Warunki licytacyi z protokołem opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Mościska dnia 10 października 1879.

(7205 2—3) **Edykt.**

L. 4735. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3 listopada, na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ornego pod l. 39 w Trościańcu położonego nie stanowiącego tabularnego ciała należąca do Jurka Stefaniuka także Ostaflieruka zwanego i na 60 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi Schmiela Lieber i Schmiela Thaa 24 złr.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 3 października 1879.

(7194 2—3) **Edykt.**

L. 2899. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3 listopada, na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 31 w Illincach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Mikołaja Hawryluka i na 760 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 125 złr. w. a. zpn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów dnia 30 czerwca 1879.

(7167 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2735/pr. Pan prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tegoroczną kadencyą, której posiedzenia w dniu 1 grudnia 1879 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Spławińskiego, Jana Dan-ckiego, Pawła Mossora i Walentego Siekierzyńskiego.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie 22 października 1879 r.

(7171 2—3) **Edykt.**

L. 3479. C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 21 listopada, 19 grudnia 1879 i 20 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Starych Kutach pod l. k. 42 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Stefana Fedyda należącej, na zaspokojenie pretensyi Freidy Kamil w kwocie 100 złr. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 120 złr. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 12 złr. w. a.

Protokół egzekucyjnego, zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 25 września 1879.

(7180 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1480. W dniach 28 listopada 1879 31 grudnia 1879, 30 stycznia 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. 431 w Rohatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem wydobycia przez Saula Dursta, przeciw Naści Ognistej, i nieobjętej masie spadkowej Józefa Ognistego wywalczonej kwoty 216 złr.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rohatyn 20 października 1879

(7189 2—3) **Edykt.**

L. 2497. Lubaczowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że dnia 21 listopada i 19 grudnia 1879, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności l. 93 w Olszycach starych i l. 208 w Dzikowie Nowym, należących do Herschla Majerana, na rzecz Filipa Zd-rka, na zaspokojenie kwoty: 1900 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, pierwszej realności 690 złr., drugiej 282 złr. w a.

Zakład 10%

Sprzedaż odbędzie się w obu terminach, lub wyżej ceny szacunkowej, a gdyby pod tym warunkiem do skutku nie przyszła, wyznacza się termin do ułatwiających warunków na 22 grudnia 1879 o godzinie 9ej przed południem.

Dalsze warunki w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 30 czerwca 1879.

(7215 2—3) L. 42460.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch, względnie trzech stypendyów z fundacyi ś. p. Adama Żebrowskiego po 210 złr. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadano stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to — aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona profesorów Wydziału prawniczego do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
i Wiel. Ks. Krakowskiego

We Lwowie dnia 22 paździer. 1879.

(7176 2—3) **Edykt.**

L. 5146. Wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 10 lipca 1879 l. 4400 c. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu uznaje niniejszem Piotra Haliniarza ze Sobowa marnotrawca i mianuje dla tego ostatniego kuratorem Michała Meciąga ze Sobowa.

Tarnobrzeg 20 lipca 1879.

(7182 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5570. W dniach 3 lutego, 2 marca i 8 kwietnia 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności niestabularnej, pod lk. 57 subrep. w Belejowie położonej dłużnika Iwana Andryiszynego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 złr. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś natrzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 10%

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów dnia 5 sierpnia 1879.

(7217 2—3) **Edykt.**

L 42903. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem że wskutek podania Feliksa R-snowskiego z dnia 7 września 1879 l. 42903 o wykreślenie prawa dożywocia dóbr Krowicy dom 494 p. 33 n. 6 on. na rzecz Barbary z Czermińskich Borowskiej intabulowanego, razem z pozycyą dom 494 p. 33 n. 8 on. wedle której Barbara z Czermińskich Borowska swego prawa dożywocia na rzecz dzieci swoich Józefa Michała Stanisława Borowskich, Heleny z Borowskich Błażowskiej, Leona Borowskiego, Tekli z Borowskich Dwernickiej Maryanny Katarzyny i Teresy Borowskich się zrzekła ze stanu biernego majętności Czestynia zamianowsł dla niewiadomych z miejsca pobytu Józefa, Michała, Stanisława Borowskich, Heleny z Borowskich Błażowskiej, Leona Borowskiego, Tekli z Borowskich Dwernickiej tudzież Maryanny Katarzyny i Teresy Borowskich kuratorem adwokata dr. Juliusza Popiela ze substytucyą adwokata dr. Dziubińskiego którym uchwała tabularna zezwalająca powyższe wykreślenie doręcza wzywa się powyżej wymienionych z miejsca pobytu niewiadomych aby kuratorowi swe środki prawne jakieby im przeciw wspomnionej uchwale przysługiwały doręczyli lub sądowi innego pełnomocnika wymienili o ile że w przeciwnym razie niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 30 września 1879.

(7193 2—3) **Edykt.**

L. 3340. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3go listopada, na dniu 9go grudnia 1879, i na dniu 12go stycznia 1880, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 218 w Illincach położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Hrycka Panteluka i na 1400 zł. w. a. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Nuty Walzera 150 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów dnia 18go lipca 1879.

(7169 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4834/79. W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się dnia 12 listopada, 15 grudnia 1879, zawsze o godzinie 10 rano w sprawie Fejbusza Streita przeciw Hastowi Kukura o 54 zł. 9 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya realności w Tumirzu pod l. k. 11 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 335 zł. zaś wadyum 34 zł. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy

Halicz dnia 24 czerwca 1879.

(7173 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3947. Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 203 zł. 93 ct. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska spadkobierków ś. p. Ilia Haidee własna w Hajczu pod l. d. 132 rep 58 położona ciała tabularnego nie stanowiąca na 1020 zł. w. a. oceniona na terminach 17 listopada, 1 grudnia, i 9 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

Rawa dnia 3 października 1879.

(7185 2—3) **Edykt.**

L. 4919. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Herscha Schäfera celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. dozwolono licytacyjną sprzedaż realności pod l. 183 w Łanczynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej do masy leżącej Herscha Krinitza należącej.

Sprzedaż tej realności odbędzie się w dniach 28 listopada, 5 grudnia, i 12 grudnia 1879, o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 317 zł. w. a.

Poręczne 10% ceny wywołania

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Delatyn 1 września 1879.

(7212 2—3) **Edykt.**

L. 46855. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu p. Maryana Teodorowicza, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 7go czerwca 1879 l. 20726, którą w sprawie Henryka Szeliskiego przeciw Kazimirzowi Teodorowiczowi o 2200 zł. w. a. z pn. dozwolono egzekucyjną licytacyę lokomobili wraz z młocarnią, protokołem grabierzy z dnia 10 kwietnia 1879 do l. 19945 zajętych, ustanowiono dla niego kuratorem p. adwokata Dra Romaszkowskiego, a tegoż zastępcą adw. Dra. Janowicza.

Lwów 11 października 1879.

(7170 2—3) **Edykt.** L. 3480.

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem że w dniach 21 listopada, 19 grudnia 1879 i 20 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kobakach pod l. k. 83 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika Semena Czepyhy należącej, na zaspokojenie pretensyi Freidy Kamil w kwocie 100 złr. w. a. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 105 złr. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 10 złr. 50 ct.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 25 września 1879.

(7179 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 22468.

Ze strony c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wypisuje się druga licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od wyszynku wina na rok 1880, 1881 i 1882 a to bądź na jeden rok lub też bezwarunkowo na trzy lata, albo nareszcie na jeden z milczącem odnowieniem na rok drugi lub trzeci.

Liczba	Powiat dzierżawy	Cena wywołania wynosi roczne						Licytacya odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu
		od mięsa		od wina		razem		
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Brzeżany	—	—	525	—	525	—	10 listopada 1879 przed południem o 9 godzinie.

Gdyby termin drugiej licytacyi upłynął bez skutku, więc oznacza się zarazem termin do trzeciej licytacyi na dzień 20 listopada 1879 o godzinie 9 rano.

Pisemne oferty zaopatrzone 10 prc. wadyum mogą być do godziny 9 przedpołudniem w dotyczącym dniu licytacyi do naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości przydzielonych powziąć można wiadomość tutaj.

C. k. powiat. Dyrekcya Skarbu

Tarnopol 22 października 1879.

(7190 2—3) **Edykt.**

L. 2418. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 28 listopada 1879, jako na pierwszym, na dniu 2 stycznia 1880, jako na drugim, a na dniu 6 lutego 1880, jako na trzecim terminie, każdym razem o 11tej godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 104 w Sokoli położonej Ilewy Szczurowej w Sokoli własnej, na zaspokojenie pretensyi Izraela Oper w kwocie 35 złr. z pn. z dołożeniem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 81 złr. w. a.

Zakład 8 złr. 10 ct. w. a.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego

Mościska dnia 11 września 1879.

(7184 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5670. W dniach 27 listopada, 29 grudnia 1879 i 29 stycznia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 67 subrep. w Tuczy wielkiej położonej dłużnika Michała Ropotyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 113 złr. 98 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 11tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 30 września 1879.

(7195 2—3) **Edykt.**

L. 3693. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 3 listopada 1879, na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 o godzinie 9tej rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 321 w Illińcach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Jakowa Sawinka Iwana i na 370 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Eisika Baumöhla 20 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 3 października 1879.

(7201 2—3) **Edykt.**

L. 3211. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3 listopada 1879 na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 o godzinie 9 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 87 w Demyczu położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do nieobjętej masy Iwana Andrejczuka i na 160 złr. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Chańci Bergman 14 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 29 września 1879.

(7200 2—3) **Edykt.**

L. 6275. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 3 listopada 1879, na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 o godzinie 10tej rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 36 w Demyczu położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Mikołaja Bodnaruka i na 200 złr. sądownie oszacowanoj w celu zaspokojenia pretensyi 27 złr. 13 ct. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów 4 października 1879.

(7202 2—3) **Edykt.**

L. 3339. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 3 listopada 1879, na dniu 9 grudnia 1879 i na dniu 12 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr 57 w Demyczu położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Pantely Budryka i na 400 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Nuły Walzera 19 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów dnia 18 lipca 1879.

(7168 2—3) **Edykt.**

L. 3896. Zawiadamia się, iż nad nieletnim Wasylem Barańskim przedłużoną została opieka na czas nieograniczony.

Z c. k. sądu powiatowego

Bełz dnia 8 lipca 1879.

(7187 2—3) **Edykt.**

L. 1984. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi ustanawia dla Jędrzeja Skupnia niewiadomego z miejsca pobytu i życia, kuratorem p. c. k. notaryusza Wiktora Jaworskiego w Kalwaryi i tegoż Jędrzeja Skupnia wzywa, aby się w ciągu roku stawił, gdyż wrazie niestawienia się w tym czasie, lub niezawiadomienia innym sposobem o życiu, za zmarłego sądownie uznanym zostanie.

Kalwarya dnia 11 października 1879.

(7199 2—3) **Edykt.**

L. 5334. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 9go grudnia 1879 na dniu 12 stycznia 1880 17 lutego 1880 o godzinie 9 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 206 w Nowosielicy położonej niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Łesia Mychniuka i na 250 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi Chaima Schmiela Leidera 120 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyine przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 3 października 1879.

(7143 3—3) **Edykt.**

L. 1177. C. k. sąd powiatowy w Niemirowie ogłasza że celem zaspokojenia resztującej sumy 104 złr. 92 ct. wraz 12 proc. odsetkami od dnia 8 lutego 1874 bieżącemi tudzież dalszemi 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, i kosztów sądowych w kwocie 5 złr. 26 ct. w. a. przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 6 sub. 174 w Radrużu położonej ciała tabularnego niestanowiącej a nieobjętej masy po ś. p. Kasynie Nowosielcu własnej na rzecz dyrekcyi c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włośc. odbędzie się na dniu 30 października, 27 listopada i 17 grudnia 1879 zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 złr. w. a. wadyum kwota 30 złr.

Bliższe warunki można w ts. registraturze przejrzeć.

Niemirów 30 kwietnia 1879.

(7147 3—3) **Edykt.**

L. 9653. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Konstantemu Żurakowskiemu i Joannie Żurakowskiej pto 368 złr., 368., złr., 368 złr. i 7400 złr. 77 ct. z pn. rozpisuje egzekucyjną licytacyę realności dłużników pod nr. 299 w Przemyślu na Zasaniu położonej wedle dom. IV pag. 39 n. 38 haer. dłużników własnej, która w dwóch terminach dnia 12 grudnia 1879 i dnia 15 stycznia 1880 o godz. 10 przed południem pod następującymi warunkami się odbędzie:

1) Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 16563 złr. w. a.

2) Wadyum wynosi 1656 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg rzeczonej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, których miejsce pobytu jest wiadome i dłużników do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby uchwała obecna i następujące uchwały albo przed terminem licytacyi albo wcale nie mogły być doręczone, tudzież tych, którzy dopiero po dniu 21 lipca 1879 jakie prawa rzeczowe do licytować się mającej realności nabyli przez kuratora adw. dr. Czajkowskiego z zastępstwem adw. dr. Mendrochowicza i przez edykta.

Przemyśl dnia 24 września 1879.

(7152 3—3) **Edykt.**

L. 3653. Petro Broszko z Móraniec uchwałą Przemyskiego c. k. sądu obwodowego z 11 czerwca 1879 l. 6256 marnotrawcą uznany, kuratorem Iwan Rak z Móraniec.

C. k. sąd powiatowy

Krakowice 6 lipca 1879.

(7161 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13975. W sprawie Franciszka Ksawerego Wielopolskiego prawonabywcy Arona Goldnera przeciw spadkobiercom Jana Oberländera pto 500 złr. w. a. mianuje c. k. sąd obwodowy w Tarnowie dla Antoniego Radwańskiego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata Dr. Maurycego Brauna wydając mu dekret.

W Tarnowie dnia 9 października 1879.

(7140 3—3) **Edykt.**

L. 44962. C. k Sąd krajowy lwowski dozwolił, uchwałą z dnia 19 lipca 1879 l. 25673, na zasadzie prawomocnego nakazu zapłaty sum 340 zł. 20 ct., 340 zł. 20 ct. i 5274 zł. 65 ct. wa. zpn., z dn. 12 lutegoa 1876 l. 6620, na rzecz c. k. uprzyw. galic kc. banku hipotecznego relicytacyę realności pod n top. 48 i kl· 177 w Serecie położonej Mendla i Sary Steinbergów własnej, którą poprzednio nabył Beri Inster o czem z miejsca pobytu niewiadomego Berla Instera z tym dodatkiem zawiadamia, że odnośną uchwałę, ustanowionemu dla niego w osobie p. adw. Dra. Schrenzla kuratorowi doręczono.

Lwów dnia 4 października 1879.

(7142 3—3) **Edykt.**

L. 46355. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Karola Krause posiadaczy wedle podania skradzionego 6% listu zastawnego c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie l. 8471 Serie C. na 500 złr. w. a. na okaziciela opiewającego, z daty dnia 27 maja 1876 z talonem tudzież z 15ma kuponami, z których pierwszy dnia 1 września 1879 zaś ostatni dnia 1 września 1886 jest płatny, aby wymieniony właśnie list hipoteczny z talonem w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego na takowy wydanego kuponu t. j. od dnia 1 września 1886 r. licząc, kupony zaś od 1 września 1879 do 1 września 1886 zapaść mające w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia zapadłości każdego kuponu tem pewniej c. k. sądowi krajowemu okazali, ileże po bezskutecznym upływie tychże terminów wymieniony list hipoteczny z talonem i dotyczące kupony za umorzone uznane zostaną.

Lwów dnia 4 października 1879.

(7130 3—3) **Edikt.**

Zl. 6247. Für Jakob und Katharine Sebastian aus Neakałucz, wird in ihrer Executionssache mit Samuel Rudolf pto. 289 fl. ö. W. S. wegen unbekannten Aufenthaltes derselben, Ladislaus Kwaśniewski aus Kałusz zum Curator bestellt.

Die Kuranden werden augefordert, damit sie dem bestellten Kurator ihre Behelfe mittheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft machen, widrigens Sie sich selbst etwa nachtheiligen Folgen zuzuschreiben haben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Kałusz am 20 September 1879.

(6624 3—3) **Edykt.**

L. 23326. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem edyktem, że w skutek podania galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie de praes. 30 sierpnia 1879 l. 23326 rozpisaną zostaje ponownie dozwolona uchwała z dn. 13 grudnia 1878 l. 31384 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę majętności Osada dworska trzydziesta trzecia w Tymowy Józefa i Katarzyny Opoków własna a to na zaspokojenie należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w łącznej sumie 800 złr. sprzedaż ta odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego tut w dniu 11 grudnia 1879 o godz. 10 rano pod następującemi warunkami:

Majętność ta w terminie powyższym za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie. Cenę wywołania majętności Osada dworska 33cia w Tymowy w powiecie Brzeskim położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1980 złr.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 1100 złr. sprzedaną zostanie.

Realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako wadyum na zabezpieczenie ścisłego wypełnienia wszystkich warunków licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie okrągłą kwotę 200 złr. bądź w gotówce lub w książeczkach kas wkładkowych galic. zakładu kredytowego ziemskiego lub Tarnowskiej Filii tegoż zakładu bądź w listach zastawnych lub 7% listach dłużnych tegoż zakładu lub w innych takich papierach wartościowych z kuponami i talonami które według obowiązujących ustaw używane być mogą do lokacyi funduszów sierót według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej" z dnia licytacyę poprzedzającego jednak nie wyżej imiennej wartości. Nabywca nieskładający zadatku w gotówce lub w książeczkach wspomnionych kas wkładkowych najpóźniej w przeciągu 8 dni winien jest zamienić papiery wartościowe na gotówkę, zadatek złożony w gotówce lub w książeczkach wspomnianych kas wkładkowych nabywcy w cenę kupna wliczony innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócony zostanie.

O czem strony interesowane, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu, Urząd podatkowy w Brzesku, Urząd gminny w Tymowej i wierzycieli hipotecznych mającej się sprzedać realności do rąk kuratora adwokata Hajdukiewicza zawiadomienie otrzymują.

Kraków 19 września 1879.

(7126 3—3) **Edykt.**

L. 23366. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości publicznej, iż dla przeprowadzenia dozwolonej uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 23 sierpnia 1879 l. 38127 egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 301 dz. I w Krakowie położonej małoletnich Bolesława i Franciszki Sosnowskich własnej celem zaspokojenia wierzytelności uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie: zapadłych rat 230 złr., 230 złr. i kwoty 4161 złr. 72 ct. jako resztującego kapitału od pożyczki 5000 złr. z odsetkami po 7 proc. od dnia 10 lipca 1879 aż do dnia uiszczenia liczyć się mającemi z pn. wyznaczone zostają 3 termina dnia 27 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1880 o 10 rano w sądzie krajowym w Krakowie w biurze pod nr: 8 pod następującymi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 11343 złr. 63 ct.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum sumę 1134 złr. 36 ct. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, uprz. gal. akc. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej"

Wrazie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków nabywca utraci wadyum i wszystkie na poczet ceny kupna wypłacone kwoty, które na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych przypadną a nadto realność ta w drodze relicytacyi na koszt i stratę nabywcy w jednym tylko terminie i to nawet niżej ceny wywołania jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności uprz. galic. akc. banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności wystarczy a prócz tego nabywca za wszelkie szkody przez niedotrzymanie warunków wyrządzone całym swoim majątkiem odpowiedzialnym się stanie.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzane być mogą w registraturze tutejszego sądu krajowego.

Kraków 2 października 1879.

(7133 3—3) **Edykt.**

L 1858. Z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Rösslera zawiadamia się, iż w sprawie egzekucyjnej Seliga Ameisena cessyonaryusza Józefa Ameisena przeciw Mojżeszowi Rösslerowi i Mendlowi Luftglasowi pto. 150 złr. ustanowiono dla niego celem doręczenia rezolucyi kuratorem c. k. notaryusza Dr. Bartmana.

C. k. Sąd powiatowy

Krynica dnia 14 października 1879.

(7150 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4763. Dnia 19 listopada 1879 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 36 w Brzozowie ciało tabularne stanowiącej Edwarda Kubego i innych własnej na zaspokojenie pretensyi gminy miasta Brzozowa w ilości 294 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 złr. zakład 50 złr. Realność za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków, wyciąg tabularny, akt opisania i oszacowania wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów 6 września 1879.

Powiat skarbowy Kołomyja.

(7214 1-3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 21762.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym w Zaleszczykach, począwszy od 1 stycznia 1880 do 31 grudnia 1882 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle nastąpującego przeglądu.

Liczba porządkowa	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się dnia	Przed lub popołudniu	W	Uwaga
				złr.	ct.				
1	Zaleszczyki z 27 miejscowościami	mięso	klasa taryfy III	3.600	—	12 listopada 1879	od 8ej do 12tej godziny przed południem	C. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi	

Jako wadyum składa się 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne, w wadyum zaopatrzone należy do 2 godziny popołudniu dniem przed ustną licytacyą do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi wnieść.

Wykaz miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego zaajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu jakoteż w kancelaryi dotyczącego c. k. Nadzoru Straży Skarbu, w który każdy mający chęć licytowania wglądnąć może.

Bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kołomyja dnia 22 października 1879.

(7239 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3022. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Kościa Hrycyka o zapłacenie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 19 rep. 17 w Boratyczach położonego ciała tabularnego niestanowiącego z nieobjętej masy spadkowej Kościa Hrycyka własnej w trzech terminach dnia 1 grudnia 1879 2 stycznia i 6 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 400 zł.

Zakład 40 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przajrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice dnia 5 czerwca 1879.

(7238 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4987. C. k Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Czura o zapłacenie 200 zł. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Mulhonicach pod 17/28 położonej ciała tabularnego niestanowiącej Iwana Czury własnej w trzech terminach 5 grudnia 1879, 5 stycznia, 11 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 350 zł.

Zakład 35 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 5 września 1879.

(7225 1—3) **Edykt.**

L. 2794. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 294 złr. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 36 w Rajbrocie położonego, dłużnika Jędrzeja Orła własnego, ciała tabularnego niemającego, a na 550 złr. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie: I dnia 10 grudnia 1879 II dnia 14 stycznia 1880 i III dnia 11 lutego 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 550 złr., wadyum zaś wynosi 55 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 18 września 1879.

(7222 1—3) **Edykt.**

L. 10679. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na podstawie uchwały c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 września b. r. l. 16579 na zaspokojenie wierzytelności c. k. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 2537 złr. 50 cnt. 2537 złr. 50 cnt. i 69.617 złr. 3 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż dóbr Samokleski z przyległościami Mrukowa, Pielgrzymka, Kłopotnica, Folusz, Huta, Zawadka, i Czekay w powiecie sądowym Zmigrodzkim, Starostwie Jasielskiem położonych Henryka br. Wilczek i Guttenland własnych w drodze publicznej licytacyi w dniu 5 grudnia 1879 w dniu 12 stycznia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, w tymże sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 156 577 złr. zakład zaś wynosi 10 proc. tej ceny czyli kwotę 15.657 złr. wal. austr.

Licytacya powyższa odbędzie się ryczałtowo w oznaczonych dwóch terminach zawsze tylko za cenę wywołania lub też wyżej takowej.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyśl 24 września 1879.

(7236 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4158. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Majera Nussbauma przeciw Michałowi Puszkarowi o zapłacenie 200 złr. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Chodnowicach pod l. k. 24 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Michała Puszkara własnej w trzech terminach: 1 grudnia 1879, 2 stycznia i 4 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 1060 złr. zakład 106 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 17 lipca 1879.

(7268 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3787. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Szymonowi Tałpaszowi o zapłacenie 250 złr. w. a. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Chodnowicach pod l. k. 14 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Szymona Tałpasza własnej w trzech terminach dnia 5 grudnia 1879, 5 stycznia i 6 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 złr.

Zakład 50 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 21 czerwca 1879.

(7224 1—3) **Edykt.**

L. 2793. Ck. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 294 złz. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 26/4 w Połomiu dużem położonego, dłużnika Michała Chmielowskiego własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 600 złz. w. a. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie:

dnia 10 grudnia 1879
dnia 14 stycznia 1880
dnia 11 lutego 1880

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 600 złr. w. a.

Wadyum zaś wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 18 września 1879.

(7227 1—3) **Edykt.**

L. 7677. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, iż dnia 1 grudnia 1879 i dnia 9 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Meilecha Frankfurtera w kwocie 280 złr. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż części realności pod l. k. 61 na Podgórzu w Przemyślu położonych wedle dom IV pag 270 n. 9 haer. Izraela i Liebe Mehr własnych pod następującemi warunkami:

1. Na wspomnionych dwóch terminach będą sprzedane rzeczone części realności tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1634 złr. 17 ct.

2. Wadyum wynosi sumę 163 złr.

3. Gdyby na powyższych dwóch terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 12 stycznia 1880.

O tem zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych zaś nieznanych i tych którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną jakoteż tych, którzyby po dn. 28 kwietnia 1879 prawa rzeczowe do powyższych części realności nabyli przez kuratora adwokata Dra. Smutnego z zastępstwem adwokata Dra. Łużeckiego.

Przemyśl dnia 10 września 1879.

(7229 1—3) **Edykt.**

L. 5840. Rzeszowski c. k. sąd miejsko delegowany ogłasza, że celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 500 zł. a względnie 365 zł. 19 ct. z pn. od Łukasza Czecha się należącej odbędzie się a mianowicie na dniu 30 października, 28 listopada, i 23 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 51 w Trzcianie położonej a dłużnika Łukasza Czecha własnej.

Za cenę wywołania stanowi się suma 1400 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania powyższej realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Rzeszów dnia 22 września 1879.

(7240 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5289. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Posadzie Jaśliskiej pod l. k. 125 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczki Pelagii Kostycz własnej, celem ściągnięcia przez Mariem Laizor wywalczonej sumy 45 zł. w. a. z pn. w dniach 3go listodada, 22go grudnia 1879, i 19go stycznia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1050 zł. w. a. zakład zaś 10% takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 10 października 1879.

(7183 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5571. W dniach 3 lutego, 2 marca, 8 kwietnia 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr konsk. 107 subrep. 24 w Belejowie położonej dłużnika Iwana Hrynyszynego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 91 zł. 53 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 5 sierpnia 1879.

(7241 1—3) **Edykt.**

L. 5511. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do powszechnej wiadomości że Józef Zarzycki z Rymanowa wskutek orzeczenia c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 17 września 1879 l. 10598 za marnotrawcę uznany i dla niego Marcin Nowicki kuratorem ustanowiony zostaje.

Rymanów dnia 5 października 1879.

(7221 1—3) **Konkurs.**

L 19319. Na posadę c. k. koncypisty przy c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie z poborami Xtej klasy rangi.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 25 października 1879.

(7234 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3161. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie spadkobierców Michała Ciecimirskiego przeciw Piotrowi i Maryi Kicom o zapłacenie 70 zł. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności w Wychadowie pod l. k. 12 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Piotra i Maryi Kiców własnej w trzech terminach dnia 5 grudnia 1879 5 stycznia i 11 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 440 zł.

Zakład 44 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 czerwca 1879.

(7226 1—3) **Edykt.**

L. 2795. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 250 złr. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 170/272 w Rajbrocie położonego, dłużników Grzegorza i Anny Waligórów własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 450 złr. oszacowanego, w trzech terminach a mianowicie: I. dnia 10go grudnia 1879, II. dnia 14go stycznia 1880 i III. dnia 11 lutego 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się na 450 złr., wadyum zaś wynosi 45 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 18 września 1879.

(7228 1—3) **Edykt.**

L. 13226. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że w sprawie Ewy Gargasowej przeciw Michałowi, Maryi, Barbarze, Katarzynie i Rozalii Paluchom o 100 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy z ⅔ części gruntów, „Kąty“ zwanych w tabuli miejskiej na imie dłużnika św. p. Jędrzeja Palucha zapisanych w Samborze położonych pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 70 zł.

2. Wyznacza się dwa termina licytacyi na dzień 4 grudnia 1879 i dzień 9 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, w których grunta te tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedane będą; a gdyby sprzedaż nie nastąpiła wyznacza się oraz termin na dzień 14go stycznia 1880 o godz. 10 przed południem celem ułożenia warunków zwalniających.

3. Każdy chęć kupienia mający winien będzie złożyć 7 zł. w gotówce jako wadyum, które nabywcy w cenę kupna wliczone będą.

1. Nabywca winien będzie w przeciągu 14 dni po prawomocności aktu sprzedaży resztującą cenę kupna do depozytu sądowego złożyć.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli hipotecznych mianowany został adwokat dr. Budzynowski w Samborze.

Resztę warunków wolno w tutejszych aktach wglądnąć

Sambor 23 września 1879.

(7235 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4984. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Juszczykowi o zapłacenie kwot 150 zł. i 50 złr. w. a. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Stroniowicach pod l. k. 31 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Iwana Juszczyka własnej w trzech terminach 1 grudnia 1879, 2 stycznia i 4 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 800 złr., zakład 80 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne takież protokół zastawniczego opisania i ocenienia, można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 6 września 1879.

(7242) **Konkurs.** L. 1965.

Celem obsadzenia opróżnionej w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu posady komisarza a ewentualnie posady koncypisty skarbowego w randze IX a względnie X klasy z poborami systemizowanymi.

Kompetenci winni swe podania zaopatrzone w dowody wymogów prawnych, tudzież znajomości języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni w drodze właściwej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

We Lwowie dnia 25 października 1879.

L. 5031/D.f. **Obwieszczenie.** (7146 3-3)

Na dniu 31go października 1879 roku odbędzie się losowanie obligacyj funduszów ind. Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów ind. w nowym gmachu na 3 piętrze przy kościele O. O. Karmelitów.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873 do l. 1413 Dziennik ustaw i roporządzeń krajowych Zeszyt VII Nr. 24 wylosowane zostaną następujące obligacye:

A Funduszu ind. Wielkiego Księstwa Krakowskiego

2	oblig. z kup.	po 50 zł.	—	100 zł.
24	„ „	po 100 zł.	—	2.400 zł.
5	„ „	po 500 zł.	—	2.500 zł.
14	„ „	po 1.000 zł.	—	14.000 zł.
1	„ „	na 5.000 zł.	—	5.000 zł.
i obligacye Lit. A. w nominalnej wartości		. . . .		15.000 zł.
czyli razem		. . . . .		39.000 zł.

B. Funduszu ind. Galicyi zachodniej:

21	oblig. z kup.	po 50 zł.	—	1.050 zł.
272	„ „	po 100 zł.	—	27.200 zł.
55	„ „	po 500 zł.	—	27.500 zł.
130	„ „	po 1000 zł.	—	130 000 zł.
8	„ „	po 5000 zł.	—	40 000 zł.
5	„ „	po 10000 zł.	—	50.000 zł.
i obligacye Lit. A. w nominalnej wartości		. . . .		97.250 zł.
czyli razem		. . . . .		373.000 zł.

C. Fundusz ind. Galicyi wschodniej:

51	oblig. z kup.	po 50 zł.	—	2.550 zł.
463	„ „	po 100 zł.	—	46.300 zł.
104	„ „	po 500 zł.	—	52 000 zł.
304	„ „	po 1000 zł.	—	304 000 zł.
11	„ „	po 5000 zł.	—	55 000 zł.
8	„ „	po 10000 zł.	—	80.000 zł.
i obligacye Lit. A. w nominalnej wartości		. . . .		168 150 zł.
czyli razem		. . . . .		708 000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów ind.
We Lwowie dnia 24 października 1879

(7151 3—3) **Edykt.**

L. 8289. C. k. Sąd powiatowy Brzeżański zawiadamia, że dnia 15 czerwca 1879 zmarł w Buda-Peszcie c. k. rotmistrz Kajetan Kozakiewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie jest wiadomem czyli i którym osobom do spadku tego jakie prawa przysługują przeto wzywa się tych wszystkich którzy z jakiegokolwiekbądź tytułu do tego spadku prawa sobie roszczą — ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej umieszczonego w sądzie tutejszym się zgłosili i po wykazaniu praw oświadczenia swe do spadku tego wnieśli gdy w przeciwnym razie spadek dla którego równocześnie kuratorem p. adw. Dr. Madejski ustanowiony został, tylko z temi zostanie przeprowadzony, którzy się do spadku tego zgłoszą.

Brzeżany 30 września 1876.

(7162 3—3) **Edykt.**

L. 9273. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza że na rzecz Berla Pineles jako prawonabywcy Eljasza Wolfa Ostrower przeciw Michałowi Puńków pto 21 złr. 68 ct. w. a. z pn. sprzedawać się tu będzie realność nietabularna nr. k. 13 rep. 79 w Junaszkowie na dniu 25 listopada i 9, i 16 grudnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano, przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie i niżej ceny 310 złr. cr-z za złożeniem wadyum 31 złr. z tem że kupiciel będzie obowiązanym w 30 dniach po doręczeniu uchwały, protokół przeprowadzonej licytacyi przyjmującej, złożyć resztę ceny do sądu, bo inaczej sprzedanoby realność na jego koszt i niebezpieczeństwo przy jednym terminie za jakąbądź cenę.

Bliższe warunki licytacyjne oraz protokoły opisania i szacunku realności wolno przejrzeć w sądzie.

Bursztyn d. 5 czerwca 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 1864. (7159 3—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia propinacyi wódki i miodu przysłużającej miastu Kałuszowi wspólnie z wysok. kamerą na czas od 1 stycznia 1880 do końca grudnia 1882 rozpisuje Magistrat Kałuski pod zastrzeżeniem zatwierdzenia rady miejskiej i wys. kamery publiczną licytacyę z terminem na dzień 10go listopada 1879 a wrazie nieudania się takowej na dniu rzeczonym na dnie 17 i 20 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10tej zrana, i do takowej chęć dzierżawienia mającym zaprasza.

Cenę wywołania stanowi przeciętny czynsz jednoroczny z upłynionych trzech peryodów dzierżawnych w kwocie 8075 zł. 95 ct. w. a. od której każdy przystępujący do licytacyi winien będzie złożyć 10% jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.

Licytacya rzeczona odbywać się będzie w Magistracie Kałuskim w dniach rzeczonych ustnie i pisemnie.

Pisemne oferty mają być wnoszone na ręce burmistrza przed rozpoczęciem licytacyi ustnej, powinny być wystawionemi w formie prawnej i zawierać wadyum powyżej wyznaczone.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Magistratu w godzinach urzędowych.

Zwierzchność gminna
Kałusz dnia 21 października 1879.

L. 5212. (7116 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2.543 zł. 33 ct. 1.386 zł. 54 ct. i 6.900 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 5.300 zł. 1.500 zł. i 6.900 zł. w. a. na hipotekę dóbr Ochojno z przyległościami, w powiecie Wielickim położonych, Ignacego Żarnowieckiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1ym stycznia 1878 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 8 października 1879.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera.